Podcięli mu korzenie

Potężny klon na Zamkowej umiera

strona 8

Ścigani listem gończym

Pabianiccy policjanci pokazali ich wizerunki

strony 12–13

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 1304
ISSN 1733-6643

20 września 2022 r. numer 38

3,40 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

3 LATA WALKI O ODSZKODOWANIE

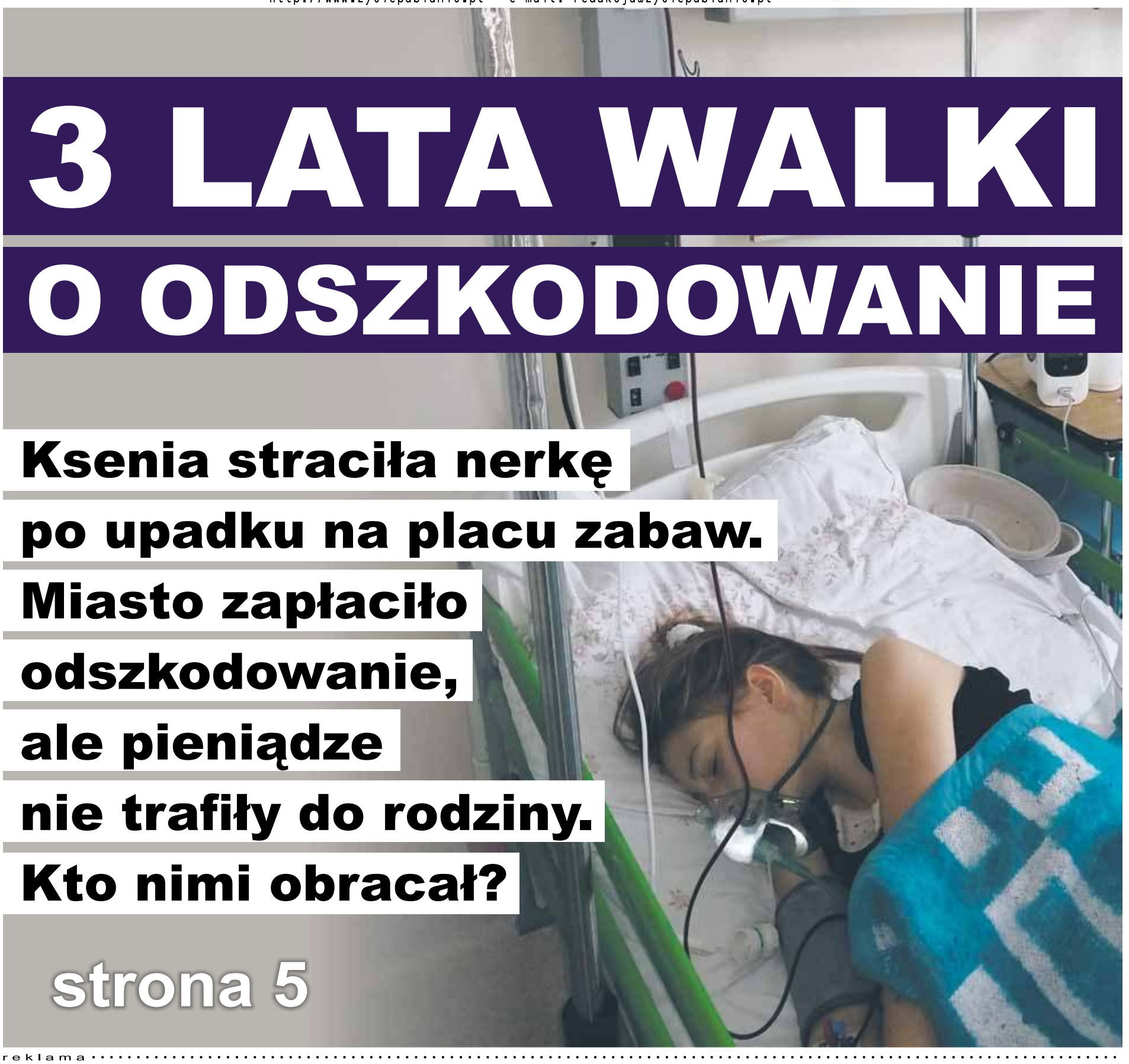

Ksenia straciła nerkę po upadku na placu zabaw. Miasto zapłaciło odszkodowanie, ale pieniądze nie trafiły do rodziny. Kto nimi obracał?

strona 5

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

eprasa.pl 7ca5ca177b

ZDJĘCIE TYGODNIA

Robotnicy „uwijają się” na Starym Rynku

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
20 września	21 września	22 września	23 września	24 września	25 września	26 września
Filipiny Faustyny	Mateusza Hipolita	Tomasza Maurycego	Tekli Bogusława	Teodora Gerarda	Kleofasa Aurelii	Cypriana Justyny

MOTTO TYGODNIA:

„Nie martw się porażkami, martw się szansami, które tracisz, gdy nawet nie próbujesz”

Jack Canfield

Cieplej już chyba nie będzie

Kaloryfery w blokach PSM zaczęły grzać w poniedziałek.

– W poniedziałek, 19 września PSM rozpoczęła czynności związane z sukcesywnym włączaniem centralnego ogrzewania w budynkach – poinformował **Sławomir Urbańczyk** w imieniu zarządu pabianickiej spółdzielni.

Z uwagi na trwające jeszcze prace związane z wymianą, na wniosek lokatorów, grzejników w niektórych mieszkaniach, nie było możliwe wcześniejsze rozpoczęcie procedury włączenia centralnego ogrzewania. Były plany, by kaloryfery grzały nas od 14 września.

Zarząd PSM podjął decyzję o włączeniu ogrzewania, opierając się na długoterminowej prognozie pogody i przewidywanym dalszym spadku temperatury.

Zakład Energetyki Cieplnej, który dostarcza ciepło systemowe do bloków PSM, sezon grzewczy rozpoczyna co roku w okolicach 18–22 września.

W 2015 r. kaloryfery zaczęły grzać 25 września, w 2016 r. – 22 września, 2017 r. – 18 września, 2018 r. – 27 września, 2019 r. – 20 września, 2020 r. – 25 września, 2021 r. – 20 września.

W 2018 roku aura wyjątkowo nas wypieściła. Wiosna rozpoczęła się już z początkiem kwietnia. W wielu regionach kraju średnia miesięczna temperatura osiągnęła 14 stopni, a miejscami doszła do niemal 15 stopni. Niezwykle wysoka była też maksymalna temperatura. Nawet przez ponad 20 dni na większym obszarze kraju przekraczała ona 20 stopni, a miejscami nawet 25 stopni.

Niezwykle ciepłym i suchym latem cieszyli się mieszkańcy województw centralnych i zachodnich. 8 sierpnia w Świnoujściu odnotowano 36,8 stopnia, najwyższą temperaturę w Polsce tego roku.

Bardzo przyjemne lato przeciągnęło się na jesień, która zapisała się wśród najcieplejszych. Była też bardzo sucha i słoneczna. Łagodna była także zima. Jak będzie w tym roku?

Do biegu gotowi, start!

Symboliczne kółko po torach nowej bieżni przebiegł prezydent Grzegorz Mackiewicz w doborowym towarzystwie.

Uroczyste otwarcie wartego ponad 4.000.000 zł obiektu sportowego na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyło się 15 września.

– To przede wszystkim dzięki animatorom sportu, prezesom stowarzyszeń formalnych i nieformalnych zrodził się pomysł utworzenia bieżni lekkoatletycznej w Pabianicach – mówił prezydent **Grzegorz Mackiewicz.** – Nie od dziś wiadomo, że Pabianice od dłuższego czasu są biegową stolicą Polski. Kultywują zdrowy styl życia poprzez sport, chyba najtańszy, jaki można dziś uprawiać, czyli bieganie.

Po oficjalnych wystąpieniach przyszedł czas na symboliczne okrążenie. Ramię w ramię z prezydentem Mackiewiczem przebiegli je: senator **Maciej Łuczak**, kierownik MOSiR–u **Tomasz Giedrojć**, trener UKS Azymut **Jerzy Woźniak** oraz lokalni biegacze i organizatorzy imprez biegowych – **Kinga Królik, Robert Lewera, Przemysław Stawiarz, Marcin Krebs, Milena Grabska–Grzegorczyk, Piotr Pazdej, Dariusz Łukasiewicz** oraz **Maciej Poros**.

Kinga Królik przeprowadziła dla młodzieży krótki trening pokazowy. Następnie rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez UKS Azymut połączone z naborem do klubu. Na nowej bieżni do rywalizacji stanęli uczniowie klas 4 i 5 szkół podstawowych, na 60 i 600 metrów.

Nowa, sześciotorowa bieżnia ma długość 400 metrów. Osiem torów wyznaczono do biegów sprinterskich na 100 m i 110 m. Jej nawierzchnia zbudowana jest z syntetycznego tworzywa typu sandwich, wytrzymałego i odpornego na warunki atmosferyczne. Inwestycja kosztowała ponad 4.200.000 złotych. Pieniądze pochodzą ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. (e)

eprasa.pl 7ca5ca177b

Czy wędkarze będą łowić w Lewitynie?

Niezrzeszeni wędkarze chcą łowić na stawach w Lewitynie. Przeciwny jest dyrektor MOSiR–u i ichtiolodzy. Ostateczne słowo należy do prezydenta.

W 2016 roku ***Życie Pabianic*** pisało: Stawy na Lewitynie nie będą ponownie zarybiane i udostępniane wędkarzom.

– Na takie rozwiązanie przystał zarząd klubu wędkarskiego „Lewityn" na spotkaniu z prezydentem Grzegorzem Mackiewiczem i dyrektorem MOSiR–u, Piotrem Adamskim – informowała **Aneta Klimek**, rzecznik Urzędu Miejskiego. – Przez najbliższych kilka lat stawy nie będą zarybiane ze względu na potrzebę odnowy biologicznej zbiorników i utrzymania jakości wody.

Na terenie ośrodka stanęły tablice z informacjami o zakazie wędkowania i dokarmiania ptactwa.

Wędkarze z klubu „Lewityn" (nie był on zarejestrowany w Polskim Związku Wędkarskim) korzystali przez lata ze stawów na zasadzie ustnej umowy z dyrektorem ośrodka.

– Doszliśmy do porozumienia i akceptujemy zakaz wędkowania – mówił wówczas **Marek Zygmunt** w imieniu zarządu klubu.

Minęło 6 lat. Za grube miliony stawy zostały odmulone i oczyszczone. Rozebrano starą kawiarnię „Turkus" i na jej miejscu zbudowano park wodny. Zniknęły też betonowe schody, na których młodzież przesiadywała w letnie wieczory. Zbudowano pumptrack dla miłośników jazdy na rowerze, wokół stawów jest ścieżka do biegania i spacerowania. Mamy też kawałek plaży z piaskiem przywiezionym z Łeby.

Lewityn to teraz atrakcyjny i piękny zakątek miasta. Cieszy się popularnością nie tylko wśród pabianiczan. Latem czas spędzają tu także mieszkańcy Łodzi, Łasku, Sieradza. Chcą tu także wrócić niezrzeszeni wędkarze. Dla nich „moczenie kija" to też rekreacja, a po to jest Lewityn. W tym roku rozpoczęli walkę z dyrektorem MOSiR–u **Piotrem Adamskim** o prawo do wędkowania na tym akwenie. Żalą się w mediach, że mogli tu łowić przez prawie pół wieku, a po rewitalizacji uważa się ich za szkodników.

Dyrektor Adamski jest przeciwny wpuszczeniu wędkarzy na teren MOSiR–u.

– W sezonie letnim działa tu kąpielisko oraz wypożyczalnia sprzętu wodnego – mówi Adamski. – Utrzymanie odpowiedniej gospodarki rybnej pozwoli utrzymać nam dobrą jakość wody. To jest potrzebne do spełnienia głównej funkcji tego miejsca.

Adamski wie o naciskach, jakie wędkarze wywierają na prezydenta i radnych miejskich, by umożliwić im wędkowanie na stawach.

– Nie widzę możliwości, by zezwolić na wędkowanie na Lewitynie. Moja opinia jest negatywna – ujawnia Adamski. – Ale ostateczna decyzja należy do prezydenta.

Dyrektor podpiera się opinią doktora **Mariusza Tszydla**, specjalisty od ochrony środowiska i naukowca z Uniwersytetu Łódzkiego. Zdaniem ichtiologów, bardzo szkodliwy wpływ dla stanu wody i stawów miała działalność wędkarzy, którzy polowali tu głównie na drapieżniki – szczupaki, sandacze. Pozostawiona przez nich w wodzie zanęta zanieczyszczała stawy, a znikanie (czytaj łowienie) rybich drapieżników powodowało wzrost liczby ryb karpiowatych, które zamulają dno.

Dlatego w Lewitynie obowiązuje zakaz wędkowania.

Zdaniem wędkarzy, opinia ichtiologów, że ich zanęty brudziłyby wodę i z tego powodu mogłyby kwitnąć sinice, to „bzdura".

Co na to prezydent?

– Trwają długie rozmowy – ujawnia prezydent Mackiewicz. – Chętnych do wędkowania jest około 20–30 osób, rozmawiam z ich przedstawicielami. Staramy się wypracować kompromis. Osobiście chciałbym, aby mogli tam wędkować, ale tylko rekreacyjnie.

Wcześniej wędkarze muszą się zorganizować i sformalizować swoją grupę, założyć koło czy klub wędkarski, tak, by można było podpisać z nimi porozumienie. Będą mieli regulamin, a w nim między innymi terminy i gatunki ryb (wskazane przez ichtiologów) do połowu. Wędkowanie byłoby dozwolone tylko na drugim stawie w wyznaczonych miejscach. Mieliby też obowiązek dbania o czystość okolicy i wody (łowienie bez zanęty).

– Myślę, że mogliby nam pomóc w ten sposób w utrzymaniu odpowiedniego stanu wody – dodaje prezydent.

O stan wody dbają już pabianiczanie. Nie dokarmiają kaczek, nie wrzucają starego chleba do wody. To też przyczynia się do utrzymania lepszego stanu jakości wody w zbiornikach.(g)

reklama

eprasa.pl 7ca5ca177b

Będzie bezpieczniej i widniej na „zebrach”

Doświetlono 20 przejść dla pieszych. Są też specjalne płyty chodnikowe wyznaczające trasę dla niewidomych i słabowidzących.

Przebudowa linii tramwajowej to również poprawa bezpieczeństwa pieszych. W miejscach, gdzie kończy się chodnik i zaczyna jezdnia, w okolicach peronów przystankowych i przejść dla pieszych znajdą się specjalne płytki wskaźnikowe. Odpowiednia struktura (mają wypukłe guziczki) i żółty kolor płytki wytycza drogę dla osób niewidomych. Ostrzegają one osoby niedowidzące lub niewidzące o zbliżającym się niebezpieczeństwie.

Kolejnym elementem poprawy bezpieczeństwa są dodatkowe latarnie doświetlające przejścia dla pieszych. Jest to szczególnie ważne w okresie jesienno–zimowym. Wtedy najczęściej dochodzi do wypadków z udziałem pieszych.

W ramach inwestycji tramwajowej doświetlonych zostanie też 20 przejść dla pieszych przy ulicach: Warszawskiej/Nawrockiego – przejście przy peronach tramwajowych, Zamkowej/Traugutta – przejście przy peronach tramwajowych, Warszawskiej i Myśliwskiej, Warszawskiej – przystanek Tkaniny Techniczne, Warszawskiej/Sikorskiego – 2 przejścia dla pieszych przecinające torowisko, Warszawskiej 51 – przejście do Przedszkola Miejskiego nr 15 naprzeciwko budynku Pabii, Warszawskiej/Kaplicznej, Warszawskiej/Konstantynowskiej – 2 przejścia przez torowisko tramwajowe, Warszawskiej/Poprzecznej – 2 przejścia przez torowisko tramwajowe, Stary Rynek/Gdańskiej – 2 przejścia przez torowisko tramwajowe, Zamkowej/Piłsudskiego, Zamkowej/Kościuszki/Pułaskiego, Zamkowej/Waryńskiego/Bagatela, Zamkowej/Wyszyńskiego/kościół NMP – 2 przejścia, Zamkowej 42 – przejście pomiędzy ul. Żeromskiego a Lutomierską, Zamkowej/Reymonta, Zamkowej/Konopnickiej – 2 przejścia przez torowisko tramwajowe, Łaskiej/Szarych Szeregów – przejście wschodnie, Łaskiej/Szarych Szeregów – przejście zachodnie, Łaskiej/Węglowej/Ostatniej.

Do niedawna główną ulicę miasta wzdłuż linii tramwajowej oświetlały wysokoenergetyczne oprawy sodowe. Zamieniono je na energooszczędne, nowoczesne oświetlenie ledowe.

– Oświetlenie ledowe maksymalizuje oszczędność energii i nie wymaga żadnych specjalnych zabiegów konserwacyjnych przez cały okres eksploatacji – zapewnia **Marcin Chmielewski**, naczelnik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji Urzędu Miejskiego.

– Ma szerokie widmo świecenia zbliżone do widma słońca. Dzięki temu różnice w kolorach obiektów są wyraźniejsze, co daje lepszy kontrast i zapewnia lepszą widoczność na danym obszarze. Oświetlenie LED zapewnia zatem większą ostrość widzenia przy znacznie mniejszej ilości lumenów.

ODESZLI

BARBARA RÓZGA
z domu KRZCIUK
5 września. Miała 63 lata

EUGENIUSZ DĄBEK
9 września. Miał 90 lat

SŁAWOMIR KRZEMIŃSKI
9 września. Miał 74 lata

HENRYK WRÓBLEWSKI
10 września. Miał 75 lat

KAZIMIERZ TŁOCZEK
10 września. Miał 95 lat

TOMASZ SWORZYŃSKI
11 września. Miał 76 lat

PIOTR TOMCZYK
11 września. Miał 38 lat

JERZY ADAMUS
12 września. Miał 82 lata

ZDZISŁAW KRAJEWSKI
12 września. Miał 75 lat

BRONISŁAW PIEROŻYŃSKI
13 września. Miał 95 lat

LONGINA RATAJCZYK
z domu JANASZEWSKA
14 września. Miała 87 lat

HELENA STOLAREK
z domu BANAT
14 września. Miała 91 lat

KAZIMIERZ ZAWADZKI
14 września. Miał 80 lat

ZDZISŁAWA LEWANDOWSKA
z domu KĘSA
14 września. Miała 78 lat

JADWIGA PODGÓRSKA–WOJTERA
z domu PODGÓRSKA
15 września. Miała 76 lat

MAREK JACHOWICZ
16 września. Miał 42 lata

reklama

Miejski Zakład Komunikacyjny Sp. z o.o. w Pabianicach

ZOSTAŃ KIEROWCĄ W MZK PABIANICE

Oferujemy:
– bezpłatne szkolenie na prawo jazdy kat. D
– bezpłatny kurs kwalifikacyjny na przewóz osób
– stabilne zatrudnienie
– umowę o pracę
– podwyżki wynagrodzenia zgodnie z obowiązującym regulaminem awansu zawodowego kierowców
– pakiet socjalny

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:
kadry@mzkpabianice.pl
Więcej informacji pod nr tel. :
42 215–52–26 lub **42 215–51–95 w.16**

Dołącz do naszego zespołu!

nekrolog

Koledze
dr. Grzegorzowi Wielgusowi

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa
zespół lekarzy anestezjologów PCM

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym
95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl 7ca5ca177b

3 lata czekali na odszkodowanie

W wyniku wypadku w parku Wolności dziewczynka skacząca na trampolinie straciła nerkę. Przez prawie 3 lata firma ubezpieczeniowa nie wypłacała rodzicom pieniędzy z ubezpieczenia. Dostali odszkodowanie dopiero po interwencji dziennikarzy

Ksenia Cichocka dziś jest uczennicą drugiej klasy liceum. Gdy była jeszcze w podstawówce, doszło do poważnego wypadku. 14–latka skakała na trampolinie i upadła brzuchem na rant tego urządzenia. Straciła przytomność. Przewieziono ją do Kliniki Chirurgii i Urologii Dziecięcej w Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Lekarze określili jej stan jako ciężki. Ksenia miała poważnie uszkodzoną nerkę, śledzionę i inne narządy. W Instytucie przeszła kilka operacji. Najpoważniejszą było usunięcie nerki.

– Praktycznie od razu po wypadku, gdy walczyliśmy o życie, a potem o zdrowie Ksenii, przyjechał do nas przedstawiciel firmy ubezpieczeniowej, który nagabywał nas mówiąc, że pomoże w załatwieniu ubezpieczenia. Obiecał, że jeszcze w trakcie leczenia załatwią pieniądze – opowiada Małgorzata Cichocka–Spałka, mama Ksenii.

Kobieta podpisała umowę. Mijał miesiąc za miesiącem, a pieniędzy nie było. Tymczasem wypadek Ksenii znacznie osłabił sytuację finansową rodziny.

– Przez cztery miesiące nie pracowałem, więc traciłem pensje. Do tego dochodziły pieniądze wydawane na leczenie córki – dodaje Robert Spałka, tata Ksenii.

Trudno oszacować, ile rodzice wydali przez 3 lata od wypadku na to, aby ich córka była zdrowsza. Szacują to na ok. 80 tys. zł.

– Nie możemy tutaj mówić o pełnym zdrowiu – dodaje tata dziewczyny. – Ksenia nie ma jednej nerki, co wymaga stałej kontroli. Ma problemy z termoregulacją i jest jej cały czas zimno. Potrafi przy temperaturze 27 stopni wchodzić pod kołdrę, żeby się dogrzać.

Ksenia będzie musiała być pod stałą opieką lekarzy prawdopodobnie już na zawsze.

Co z pieniędzmi?

Firma Europejskie Centrum Odszkodowań (EUCO) z Legnicy miała wywalczyć odszkodowanie od miasta Pabianice, które jest właścicielem placu zabaw, na którym doszło do wypadku. Odszkodowanie rzeczywiście firma otrzymała. Nie przekazała go jednak rodzicom dziewczyny.

– Firma miała obowiązek zarówno prawny, jak i wynikający ze zobowiązań w podpisanej umowie do wypłaty i rozliczenia się z nami w ciągu 14 dni od otrzymania pieniędzy od ubezpieczyciela miasta. Otrzymali je dwukrotnie, ale ani razu się z nami nie rozliczyli. Mówili nam, że sprawa cały czas jest w toku w sądzie. Tymczasem zgodnie z polskim prawem, po trzech latach, jak nie wywalczysz odszkodowania, to pieniądze przepadają – mówi Robert Spałka.

Rodzice Ksenii udali się do Towarzystwa Ubezpieczeń Hestia, ubezpieczyciela miasta. Tam otrzymali informację o tym, że pieniądze zostały wypłacone dwukrotnie. 19 grudnia 2019 roku przelano do EUCO 16.731 zł, a 14 lutego 2020 r. – 21.107 zł.

– To był dla nas szok. Zaczęliśmy do nich dzwonić. Gdy powiedziałem, że wiem o wypłatach, rzucili słuchawką. Nie odbierali ode mnie telefonów – opowiada tata Ksenii.

Ratunek w telewizji

Rodzice Ksenii zdecydowali się na desperacki krok. O pomoc poprosili media. Opowiedzieli całą historię zarówno w programie „Interwencja" w Polsacie, jak i w programie „Uwaga" w TVN.

– Pojechaliśmy na miejsce z telewizją. Gdyby nie to, sprawa mogłaby się zakończyć dla nas niekorzystnie, a firma po prostu by nas oszukała. Dzięki tej interwencji udało się – opowiada pan Robert.

Do nieuczciwego ubezpieczyciela do Legnicy pojechali w miniony czwartek (8 września). Jeszcze tego samego dnia na ich koncie pojawiły się trzy przelewy. Oprócz należnych im dwóch transz odszkodowań pan Robert wywalczył również odsetki za znacznie wydłużony okres wypłaty. Otrzymali: 14.616 zł – pierwsza transza, 11.586 zł – druga transza i 4.180 zł – odsetki.

Firma ubezpieczeniowa dostała w sumie 37.838 zł, a wypłaciła rodzicom dziewczynki 26.202 zł. Rodzice wywalczyli zaledwie 4.180 zł odsetek. Za prowadzenie sprawy EUCO pobrało ponad 11 tysięcy zł.

– Nic nie przywróci zdrowia naszej córce, ale pieniądze na leczenie cały czas są i będą potrzebne – podsumowują rodzice dziewczynki.

Żaneta Niewiadoma

eprasa.pl 7ca5ca177b

Mocny „kop” na start, a później ostre hamowanie

Wzięli pieniądze z Urzędu Pracy na rozkręcenie interesu, i to niemałe! Teraz stają przed decyzją, co dalej. Wyższy ZUS, podwyżki rachunków za prąd, wodę. Koszty prowadzenia firm „zarzynają” młodych przedsiębiorców. Ale już kolejni ustawiają się w kolejce po dotacje

Czy świeżo upieczeni właściciele firm dają sobie radę na naszym rynku pracy? Wielu niestety zwija interes albo mocno zastanawia się nad taką możliwością.

– Dostałem trzydzieści tysięcy, które wydałem na laptopa, drukarkę i potrzebne do pracy programy. Wyposażyłem biuro – mówi pan Piotr, architekt z kilkunastoletnim doświadczeniem. – Firma ma już dwa lata, ale cały czas balansujemy na granicy. Koszty pracownika, którego zatrudniłem i prowadzenia biura są ogromne. A bywa, że ruch w branży słabnie. Ludzie też nie mają pieniędzy na budowanie domów.

O wynikach finansowych na „plusie” można czasem pomarzyć.

– Inwestorzy notorycznie spóźniają się z pieniędzmi – dodaje przedsiębiorca. – Proszą o płacenie w ratach. A ja muszę wypłacić pensję, zapłacić rachunki.

Niewielkie biznesy są też mniej konkurencyjne w stosunku do swoich większych rywali na rynku.

– Każdy walczy o klienta, a niektórzy bardzo obniżają ceny – dodaje pan Piotr. – Ale zawsze mam sprzęt kupiony za pieniądze z dotacji, wyposażenie biura. A co będzie dalej, zobaczymy…

Pani Joanna dostała dotację z Urzędu Pracy na założenie firmy kosmetycznej.

– Ja jestem w dobrej sytuacji, bo dla potrzeb firmy przystosowałam pokój w mieszkaniu, nie płacę za wynajem – dodaje kosmetyczka.

Za pieniądze z urzędu pabianiczanka kupiła potrzebny sprzęt.

– Wiele klientek przychodzi do mnie, ale mam też takie, które odwiedzam w domu i tam robię im paznokcie czy inne drobne zabiegi – dodaje. – Nie jest łatwo, kokosów nie zarabiam, ale daję sobie radę.

Urzędowa droga to pierwszy krok

Ogłoszenie naborów na wnioski o jednorazowe dotacje dla startujących firm cieszy się sporym zainteresowaniem bezrobotnych pabianiczan. Urząd nie narzuca sztywnego limitu miejsc.

– Ilość osób objętych wsparciem w ramach dotacji zależy między innymi od jakości składanych wniosków i wysokości dotacji, o jaką się ubiegają – mówi Sylwia Gawrońska–Zdzienicka, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach.

Od lat dużą popularnością wśród pomysłów na interes cieszy się branża budowlana i wykończeniowa, usługi kosmetyczno–fryzjerskie, sprzedaż stacjonarna i coraz częściej internetowa. Przy wsparciu dotacji otwierają się także kancelarie prawne, biura architektoniczne, gabinety fizjoterapeutyczne, warsztaty samochodowe, punkty gastronomiczne

– Treść wniosków musi być też zgodna z obowiązującymi zasadami udzielania wsparcia i przepisami prawa.

Jakie warunki muszą spełnić kandydaci?

Ze szczegółowymi warunkami udzielania wsparcia można zapoznać się w „Zasadach przyznawania jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej” na internetowej stronie urzędu www.pabianice.praca.gov.pl (zakładka Dokumenty do pobrania).

– Wnikliwa lektura tego dokumentu zdecydowanie pomaga w pracy nad stworzeniem wniosku i przynosi odpowiedzi na rozmaite wątpliwości, z jakimi może borykać się zainteresowany – dodaje Sylwia Gawrońska–Zdzienicka. – Pomocą służą także nasi pracownicy, z którymi można kontaktować się telefonicznie lub osobiście w siedzibie urzędu w Pabianicach oraz filii w Konstantynowie Łódzkim.

Nie jest łatwo

Przyszli przedsiębiorcy powinni być świadomi, że uzyskanie dotacji wiąże się z zabezpieczeniem, na przykład w postaci poręczenia przez 2 osoby, które spełniają wskazane w zasadach kryteria. Warto też dobrze przemyśleć harmonogram zakupów, oszacować opłacalność ekonomiczną przedsięwzięcia, zweryfikować, czy posiada się odpowiednie kwalifikacje i umiejętności do wykonywania wybranego typu działalności lub uprawnienia do obsługi urządzeń. Może też przydać się konsultacja z księgowym w zakresie planowania kosztów prowadzenia działalności.

– Zachęcam także do sprawdzenia, czy wszystkie niezbędne dokumenty, takie jak: świadectwa pracy, dyplomy, certyfikaty zostały dostarczone do urzędu przed wnioskowaniem o dotację – dodaje dyrektorka.

Jesteśmy pomysłowi. Koncepcje biznesów, z którymi kandydaci zgłaszają się do urzędu, dotyczą każdej branży. Od lat dużą popularnością cieszy się branża budowlana i wykończeniowa, usługi kosmetyczno–fryzjerskie, sprzedaż stacjonarna i coraz częściej internetowa. Przy wsparciu dotacji otwierają się także kancelarie prawne, biura architektoniczne, gabinety fizjoterapeutyczne, warsztaty samochodowe, punkty gastronomiczne.

– W przeszłości urząd udzielił dotacji również w ramach nowych gałęzi usług, takich jak: home staging, czyli przygotowywanie nieruchomości do sprzedaży, trenerów personalnych, car–detailing (czyszczenia samochodów) – wymienia dyrektorka. – Warto zauważyć, że niektóre typy działalności przeobrażają się ze stacjonarnych na mobilne z dużym wsparciem mediów społecznościowych, jak ma to miejsce choćby w przypadku usług kosmetycznych czy też sprzedaży.

Nowa firma musi działać przez rok! To minimalny okres. I spory procent działalności zamyka się po jego zakończeniu.

– Urząd nie bada, czy działalności otwarte w ramach otrzymanych dotacji funkcjonują po upływie wymaganego roku – dodaje dyrektorka. – Należy jednak wziąć pod uwagę wpływ czynników zewnętrznych niezależnych od przedsiębiorców, jak chociażby niedawne zawirowania gospodarcze wynikające z pandemii Covid–19, mogące negatywnie oddziaływać na niektóre branże, w szczególności na tzw. „młode” firmy.

W przypadku, gdy przedsiębiorca zamknie działalność przed upływem 12 miesięcy, będzie musiał zwrócić środki wraz z odsetkami ustawowymi do urzędu.

Nabór wystartował 15 września. (an)

Udzielone wsparcie finansowe dla startujących przedsiębiorców w poszczególnych latach

- 2010 r. – dotacje otrzymały 304 osoby (kwota maksymalna dotacji wynosiła 19.000 zł)
- 2015 r. – dotacje otrzymało 246 osób (kwota maksymalna dotacji 21.000 zł)
- 2020 r. – dotacje otrzymało 106 osób (kwota maksymalna dotacji 22.000 zł)
- 2021 r. – dotacje otrzymało łącznie 156 osób (kwota maksymalna styczeń–sierpień 22.000 zł, od września 30.000 zł)

Do 31 sierpnia 2022 r. dotacje otrzymało 71 osób (kwota maksymalna dotacji 30.000 zł).

Środki otrzymane w ramach dotacji można przeznaczyć na zakup niezbędnych elementów (np.: sprzętów, akcesoriów, mebli biurowych) do otworzenia działalności gospodarczej dla wnioskodawcy. Na zakup pojazdu, towarów lub surowców do produkcji można przeznaczyć maksymalnie połowę z wnioskowanej kwoty dotacji. Wnioskodawca może także wnieść wkład własny w postaci pieniężnej lub rzeczowej.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 7ca5ca177b

ul. Zamkowa

Opowiedzą o wymianie „kopciuchów”

Dla zainteresowanych dofinansowaniem na wymianę źródła ciepła w ramach programu „Czyste powietrze” Urząd Miejski zorganizował spotkanie informacyjne. Odbędzie się ono 27 września (wtorek) o godzinie 15.30 w sali konferencyjnej (w pokoju nr 4) budynku przy ul. Zamkowej 16.

ul. Kilińskiego

Ale korek!

Jak jest na pabianickich drogach – każdy widzi. Żeby było lepiej, musi być najpierw gorzej. Najgorzej mają jednak kierowcy, który przez wszechobecne korki zmuszeni są stać w przydługich korkach. Remont ul. Kilińskiego dolał oliwy do ognia. Przy dużym natężeniu ruchu sznur samochodów ciągnie się od ul. Grobelnej aż po skrzyżowanie przy cmentarzu.

ul. Grobelna

Książka z automatu

W Tkalni funkcjonuje maszyna do obsługi czytelników biblioteki pedagogicznej. W książkomacie można zamawiać oraz zwracać jej zbiory. To samoobsługowe urządzenie, które działa jak popularny automat do odbioru i nadawania zakupów internetowych. Nad urządzeniem czuwa Centrum Rozwoju i Edukacji Województwa Łódzkiego.

ul. Wileńska

Chcą poprawek

Dziki parking osiedlowy zmienił się niedawno w parking z prawdziwego zdarzenia. Niestety, korzystający z niego okoliczni mieszkańcy nie do końca są zadowoleni. Dość kłopotliwy jest wysoki krawężnik i brak chodnika, po którym osoba niepełnosprawna, matka z dzieckiem w wózku lub osobnik z dużymi zakupami na skróty nie wydostanie się z parkingu w kierunku bloków pod numerem 57 i 59. Zostaje bieganie dookoła. Na nic prośby do spółdzielni o poprawki.

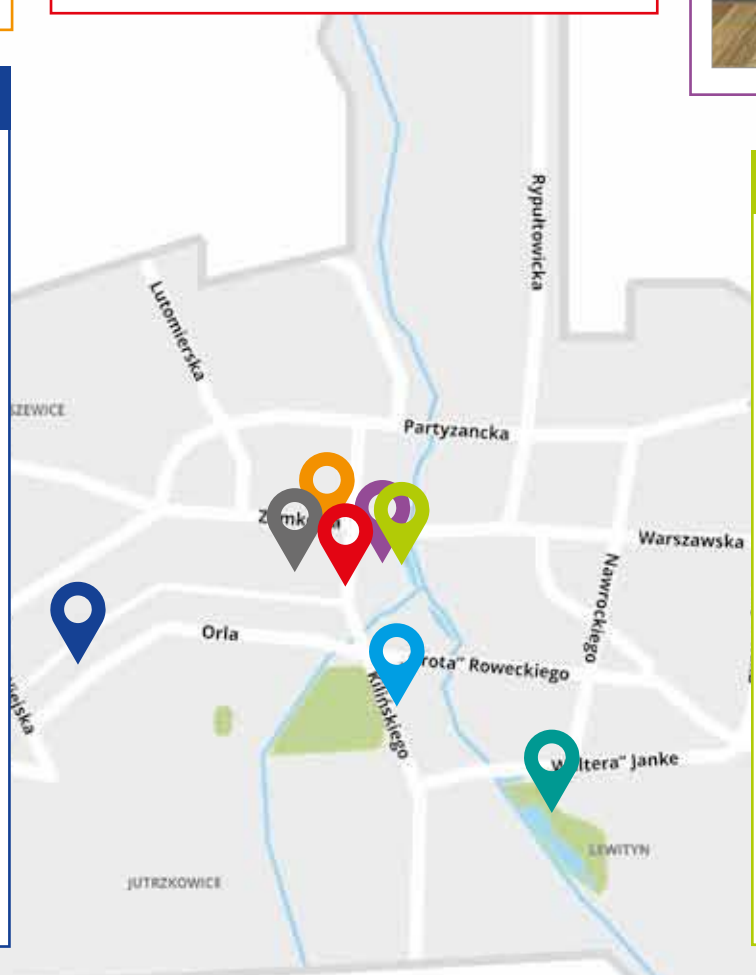

ul. Grobelna

Eko Tkalnia

Galeria handlowa w sercu miasta jest pierwszą w województwie łódzkim, na dachu której powstała instalacja fotowoltaiczna.

Energia produkowana z odnawialnych źródeł zasila części wspólne, takie jak wentylacje, windy i schody ruchome.

ul. Bugaj

Rowerem dla porodówki

25 września o godzinie 10.00 z Lewityna wystartuje charytatywny rajd rowerowy. Dochód z imprezy zostanie przekazany na zakup sprzętu do KTG. Rejestracja uczestników zacznie się o godzinie 9.00. Wpisowe to minimum 10 złotych. Trasa wycieczki będzie liczyła 22 kilometry. Po rajdzie na uczestników będzie czekał regeneracyjny posiłek. Organizatorem wydarzenia jest miejski i powiatowy Koalicyjny Klub Radnych, prezydent Grzegorz Mackiewicz, starosta Krzysztof Habura oraz Stowarzyszenie „Rowerowe Pabianice”.

ul. Kilińskiego

Do wynajęcia

Działka o powierzchni 483 m kw. wzdłuż ogrodzenia MOSiR–u jest do wzięcia. Miasto chce wynająć ją pod ekspozycję lub komis samochodowy. Kiedyś urzędowała tu nieproszona dama, z którą miasto miało niemały problem. Uparta handlarka po latach wyniosła się stamtąd, ale od czasu do czasu pojawia się pod nosem cmentarza komunalnego.

ul. Bohaterów

Zaorali spalony drewniak

To, czego nie zniszczył wybuch gazu, z ziemią zrównała koparka. Drewniane rumowisko od listopada zeszłego roku przypominało okolicznym mieszkańcom o tragedii, jaka się tam wydarzyła. Na poddaszu rozszczelniła się butla. Wybuch zabił 65–letnią lokatorkę, a kilka innych osób pozbawił dachu nad głowami. Dom wpisany był do rejestru zabytków. Miał ponad 100 lat.

eprasa.pl 7ca5ca177b

Klon srebrzysty umiera. Podcięli mu korzenie

Nie będzie przeprowadzki drzewa z Zamkowej 56 na Bugaj. Dlaczego?

Przesadzenie drzewa klonu srebrzystego z ul. Zamkowej nakazał Wydział Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego. Za przesadzeniem był też prezydent miasta Grzegorz Mackiewicz. „Lepiej spróbować przesadzić niż wyciąć", mówił dr Mariusz Tszydel z Uniwersytetu Łódzkiego.

Trochę za późno wszczęto starania, by uchronić drzewo, które rosło na drodze budowlańcom remontującym linię tramwajową na Zamkowej. Klon, który od wielu lat rósł na pasie zieleni przy jezdni, zaczął przeszkadzać, gdy robotnicy zajęli się chodnikiem, ścieżką rowerową i jezdnią przy blokach w pobliżu skrzyżowania z Konopnickiej. Przeszkadzał, bo korzenie wchodziły w pas jezdni i znajdujące się w ziemi instalacje.

Po głosach prezydenta Mackiewicza, Izabeli Rzempowskiej – naczelniczki Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego postanowiono przesadzić drzewo w nowe miejsce.

– Przyjęliśmy do wiadomości i realizacji to zadanie – mówi Rafał Sąciński z PROGREG InfraCity, wykonawcy remontu. Jak się dowiedziało ***Życie Pabianic***, fachowcy z firmy specjalizującej się w przesadzaniu starych drzew po obejrzeniu klonu nie podjęli się tej roboty.

– Mamy dwie opinie, które mówią o tym, że drzewo jest puste w środku. Ono umiera – ujawnia Sąciński. – Specjaliści dendrolodzy, którzy badali drzewo, stwierdzili kiepski stan zdrowia klonu. Ich zdaniem uschnie w ciągu kilku lat.

Opinie zebrane przez wykonawcę remontu przekazano do Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego.

– Czekamy na decyzję – dodaje Sąciński.

Cztery drzewa – lipy sprzed „skarbówki" – udało się przesadzić na ul. „Waltera" Jankego. Wszystko wskazuje na to, że srebrzysty klon zostanie wycięty.

A co dokładnie pisze dr Jarosław Sieradzki, inspektor nadzoru ds. pielęgnacji i ochrony drzew firmy Ekoinwent z Łodzi, po oględzinach w dniu 7 września:

„Drzewo ma 272 cm w obwodzie i ok. 23 metrów wysokości. Stan zdrowotny drzewa należy ocenić jako średni/dobry – drzewo zachowuje żywotność, jednak w górnych partiach korony można zauważyć niekorzystne zmiany w postaci posuszu. (...) Od strony zachodniej na wysokości 150 cm znajduje się ubytek, który wytworzył się w miejscu po usunięciu jednego z konarów. Ubytek jest głęboki, a pień w tym miejscu częściowo wypróchniały, widoczne stare owocniki grzybów. Prawdopodobnie pień drzewa w środkowej części od nasady do wysokości ubytku jest wypróchniały".

Doktor Sieradzki stwierdza też, że „w wyniku prowadzonych prac ziemnych system korzeniowy został poważnie uszkodzony. Uszkodzenia obejmują ponad połowę jego systemu korzeniowego. Na skutek tych działań naruszona została statyka drzewa i jego umocowanie w podłożu. Drzewo jest obecnie bardzo wrażliwe na silne podmuchy wiatru, które mogą je wywrócić, (...) a jego bliskość do infrastruktury drogowej, tramwajowej i ciągów pieszych może stanowić zagrożenie dla ludzi i mienia. (…) Choć obecnie ulistnienie drzewa nie wskazuje jeszcze na pogorszenie się stanu zdrowotnego, to można spodziewać się, że stan ten będzie się z roku na rok pogarszał, aż do całkowitego obumarcia drzewa".

A tak ocenia jego szanse na dalszy wzrost:

„W obecnej sytuacji, analizując położenie drzewa pośród miejskiej infrastruktury – kable energetyczne i inne przechodzące w obrębie systemu korzeniowego, a także szczelne, utwardzone powierzchnie w bezpośrednim otoczeniu pnia – jego szanse na dalszy wzrost są niewielkie".

Co można zrobić z klonem?

W tej sytuacji inspektor widzi dwa rozwiązania. Pozostawienie drzewa, wykonanie cięć pielęgnacyjnych, usunięcie posuszu i redukcję korony o 30 procent. Ale ostrzega, że „system korzeniowy drzewa został na tyle mocno naruszony, że zagrożona jest statyka drzewa i stanowi potencjalne zagrożenie".

Drugim rozwiązaniem jest usunięcie drzewa i w ramach kompensacji posadzenie odpowiedniej ilości młodych drzew.

Doktor Sieradzki zaznacza, że „rozmiary, wiek i stan zdrowotny drzewa jednoznacznie wykluczają możliwość jego przesadzenia w inne miejsce. Jednym zdaniem: Przesadzenie drzewa nie jest możliwe!". (g)

MOIM ZDANIEM

Klon srebrzysty raczej nie jest już do uratowania. Trzeba będzie go wyciąć, żeby nie zagrażał bezpieczeństwu przechodniów i pojazdów podczas silniejszych wiatrów. Jak napisał fachowiec – jest bardzo niestabilny. Dlaczego? Bo podcięli mu tyle korzeni, że ledwie biedak trzyma się ziemi. Remontujący linię tramwajową i ulicę Zamkową, Łaską, Warszawską pozornie zadbali o drzewostan. Na Łaskiej nawet obłożyli pnie drzew deskami, by je chronić przed ciężkim sprzętem. Grunt, to co widać, a to co w ziemi...

Drzewo w opałach na Zamkowej dostrzeżono dopiero, gdy jego los był już przesądzony. Najpierw podkopali i podcięli mu korzenie, potem obłożyli betonową kostką, a teraz gdy ledwo zipie, pomyśleli o przesadzeniu w lepsze miejsce. Na ratunek dla klonu srebrzystego jest już za późno. A mieliśmy być miastem ekologicznym, dbającym o naturalne środowisko. Zadbajmy chociaż o inne drzewa.

Grażyna Grabowska

eprasa.pl 7ca5ca177b

Wpadł na głupstwie, idzie „siedzieć” na pół roku

Poszukiwany listem gończym w rękach policji. Mężczyzna „wpadł”, bo przechodził przez jezdnię w niedozwolonym miejscu.

O wyjątkowym pechu może mówić 34–letni pabianiczanin, który do 12 września unikał odsiadki za popełnione przestępstwa. Teraz może zapomnieć o wolności. Do odsiadki ma pół roku.

Rzecz wydarzyła się 12 września około południa. Policjanci z drogówki zauważyli pieszego łamiącego przepisy przy skrzyżowaniu ulic Moniuszki i Pomorskiej.

Zatrzymali mężczyznę, by go wylegitymować i ukarać za wykroczenie. Po sprawdzeniu danych 34–latka w policyjnym systemie okazało się, że jest poszukiwany listem gończym za przestępstwa. Do odsiadki za nie ma pół roku. Mężczyznę zamknięto w policyjnym areszcie. Za przechodzenie przez jezdnię w niedozwolonym miejscu musi zapłacić mandat.

Pabianiccy policjanci przypominają, że na stronie internetowej komendy, za zgodą prokuratury lub sądu, widnieją wizerunki i dane osób poszukiwanych listami gończymi. Każdy może pomóc w ustaleniu miejsca ich przebywania. Funkcjonariusze zapewniają anonimowość. (et)

42 mandaty w jeden dzień

Pabianicka drogówka 14 września przyjrzała się zachowaniu kierowców względem pieszych. Zebrała spore „żniwo”.

Policjanci kontrolowali tego dnia drogi naszego powiatu w godzinach 6.00–22.00. W tym czasie odnotowali 70 wykroczeń popełnionych przez kierujących. Były to: nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu dla pieszych (25), nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu przy skręcaniu w drogę poprzeczną (6), wyprzedzanie pojazdu na przejściu dla pieszych lub bezpośrednio przed nim (25), omijanie pojazdu przed przejściem dla pieszych (2) i nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu oraz utrudnianie jego ruchu na chodniku oraz drodze dla pieszych (2).

– Funkcjonariusze wypisali 42 mandaty karne, zastosowali 14 pouczeń i skierowali 2 wnioski do sądu o ukaranie – poinformowała podkom. **Ilona Sidorko**, rzecznik prasowy komendy policji.

Za późno ściągnął nogę z gazu

19–latek najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni i dachował.

Treść zgłoszenia, które odebrali strażacy 15 września o godz. 17.40, przyprawiała o dreszcze. Zgodnie z relacją świadka, w rowie w miejscowości Niesięcin 76 miał leżeć na dachu samochód osobowy z pasażerami zakleszczonymi w środku.

Gdy na miejsce przyjechali strażacy, zastali volkswagena na dachu w przydrożnym rowie. Autem jechał 19–latek, któremu udało się samodzielnie opuścić samochód. Chłopaka przesłuchiwali już policjanci, ustalający, co było przyczyną dachowania.

Strażacy postawili auto na kołach i posprzątali jezdnię.

Złapany na gorącym uczynku

Wyszedł ze sklepu z kradzioną spawarką. Na gorącym uczynku złapał go policjant.

29–latek spakował narzędzie do plecaka i przeszedł przez linię kas. Prawie udało mu się uciec.

Działo się to 13 września około godz. 11.00 w Konstantynowie. Młodszy aspirant **Kacper Juraszczyk** (miejscowy dzielnicowy), wchodząc do sklepu zauważył mężczyznę z pustym plecakiem na plecach. 29–latek przez kilka minut kręcił się między regałami, po czym ruszył w kierunku kas – z solidnie wypchanym bagażem. By nie wzbudzać podejrzeń obsługi sklepu, swoje szybkie wyjście wytłumaczył problemami żołądkowymi.

Był jednak ktoś, kto bacznie obserwował sytuację. Czujny aspirant ruszył za złodziejem i stanowczo poprosił go o pokazanie zawartości plecaka. Okazało się, że 29–letni pabianiczanin wpakował do plecaka spawarkę. Do marketu wezwano patrol policji.

– Mężczyzna za kradzież elektronarzędzia został ukarany mandatem karnym. Odzyskany towar wrócił na półkę sklepową – poinformowała podkomisarz **Ilona Sidorko** z pabianickiej komendy.

Pechowy manewr

70–letnia kobieta straciła panowanie nad kierownicą i uderzyła w barierkę. Odbiła się od niej i wjechała w cysternę.

Strażacy odebrali zgłoszenie w czwartek (15 września) o godz. 8.14. Do zdarzenia doszło na wysokości Chechła Drugiego, na S14 w kierunku Łodzi.

70–latka kierująca toyotą corollą włączała się do ruchu, wyjeżdżając z węzła Dobroń. Niestety, straciła panowanie nad kierownicą i uderzyła w barierkę. Odbiła się od niej i wjechała w jadącą cysternę.

– Kobieta wyszła z samochodu o własnych siłach – mówi mł. asp. Bartosz Angiel z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. – Nie wymagała pomocy ani hospitalizacji. Zbiornik cysterny nie został uszkodzony i na szczęście nie doszło do żadnych wycieków.

Zamierzał popełnić samobójstwo

Szybka reakcja rodziny i natychmiastowa akcja policji uratowała życie pabianiczaninowi.

Policjanci z pabianickiej komendy odnaleźli mężczyznę, który zamierzał się zabić. 21–latek poinformował o tym swoją rodzinę i wyszedł z domu. Było to w czwartek (15 września) po południu.

Krewni natychmiast powiadomili policjantów. Wszczęto poszukiwania. W miasto wyruszyły policyjne patrole.

– 21–latek został odnaleziony – informuje podkom. **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji. – Jego zdrowiu i życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. Został oddany pod opiekę medyków.

eprasa.pl 7ca5ca177b

Wiek to tylko liczba

Tak uważa pabianiczanin Andrzej Kaczmarski. „Stuknie" mu niebawem 66 lat. Mimo to rywalizuje z dużo młodszymi od siebie na górskich szlakach wyścigu kolarskiego Tour de Pologne

W lipcu tego roku pan Andrzej po raz trzeci wystartował jako amator w tych prestiżowych zawodach. Wyścig odbył się w bieszczadzkim Arłamowie. Wraz z kolegami z drużyny PAFANA – Jerzym Rózgą i Dariuszem Bednarkiem – byli jedynymi pabianiczanami biorącymi udział w szosowym pojedynku. Kolarze–amatorzy pokonali na rowerach trudną technicznie, 75–kilometrową trasę.

– Poprzednie edycje, w których uczestniczyliśmy, odbyły się w Bukowinie Tatrzańskiej – mówi Andrzej Kaczmarski. – Po cichu liczyliśmy, że będzie trochę łatwiej, bo Bieszczady są niższe niż Tatry. Nasze nadzieje okazały się płonne.

Trasę tegorocznego rajdu utrudniły warunki pogodowe. Godzinę przed startem lało jak z cebra. Szosa po deszczu była niczym ślizgawka.

– Pomyślałem wtedy: Andrzej, czy ty jesteś mądry? Przecież ty się zabijesz – wspomina pabianiczanin. – Pogoda poprawiła się, ale jechałem z duszą na ramieniu. Młodsi ode mnie rywale co chwilę leżeli na trasie.

Zjazd z góry na rowerze, po mokrej jezdni, mając na liczniku 70 km/h to nie lada wyzwanie.

– Momentami musiałem walczyć ze sobą. Szczególnie przy podjazdach – opowiada 65–latek. – Miałem ochotę rzucić rowerem i zejść z trasy. Wtedy odezwała się moja ambicja, że jak coś robię, to do końca. Cała nasza drużyna, na szczęście, ukończyła wyścig cała i zdrowa.

Przygodę z Tour de Pologne Amatorów Andrzej Kaczmarski zaczął w 2018 roku. Jak wspomina debiut?

– Pojechałem wtedy sam. Koledzy z drużyny dołączyli w kolejnej edycji wyścigu. Nie zdawałem sobie wtedy sprawy, że to będzie dla mnie tak wielkie wyzwanie i przysięgałem po fakcie, że nigdy więcej – przyznaje pabianiczanin.

Uplasował się wówczas na 1.845. pozycji w kategorii open (na około 2.500 biorących udział) i 68. w swojej kategorii wiekowej (na 110 biorących udział).

– Mimo zajętego miejsca zwyciężyłem, bo przełamałem samego siebie. Dojechałem do mety, choć nie zawsze w siodełku. Zdarzyło się prowadzić rower.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia

Drużyna PAFANA powstała z inicjatywy Kaczmarskiego. Pabianiczanin skrzyknął do niej czterech kolegów z pracy – Jerzego Rózgę, Romana Maciejewskiego, Dariusza Bednarka i Adama Graczyka (trzej z nich to już emeryci). Panowie przez jakiś czas traktowali wspólne wycieczki czysto rekreacyjnie. Jeździli na zwykłych rowerach.

Rekreacyjna jazda przerodziła się w pasję, systematyczne treningi i tysiące „wykręconych" kilometrów. Rowery zastąpili sprzętem wyższej klasy. Znaleźli też sponsora.

– Bez wsparcia PAFANY prowadzenie naszej drużyny nie byłoby możliwe. Starty w zawodach, dojazd na nie, stroje czy serwis rowerowy sporo kosztują – podkreśla Kaczmarski.

Naszych kolarzy–amatorów, ubranych w profesjonalne, kolarskie stroje można spotkać na drogach oddalonych od Pabianic wiele kilometrów. Systematycznie biorą też udział liczącym 75 kilometrów, corocznym Maratonie Jastrzębi Łaskich.

– W tym roku startowaliśmy w nim po raz dziewiąty. Być może uzyskana średnia nie powala, ale wstydu też nie przynosi. PESELU niestety nie da się oszukać – mówi z uśmiechem pan Andrzej.

Ciepłe kapcie? Nie, dziękuję

Andrzej Kaczmarski skończy niebawem 66 lat. Do jazdy rowerem „na poważnie" kilka lat temu zmobilizowała go… nadwaga.

– Ważyłem blisko 100 kilo i miałem problem z wiązaniem butów – wspomina. – Początkowo wystarczał mi rower córki, który przez lata kurzył się w piwnicy. Jak zaczęliśmy „cisnąć", musiałem zainwestować w lepszy sprzęt, żeby dogonić Jurka Rózgę, który jest urodzonym kolarzem. Był to rower szosowy firmy Cross, wyprodukowany na przełomie lat 70. i 80.

– Nie zdawałem sobie sprawy, jak kultowy egzemplarz wpadł mi w ręce. Na takich rowerach jeździła dawna kadra narodowa z czasów Szurkowskiego. W końcu i on przestał mi wystarczać. Mimo to, wciąż go mam.

Pabianiczanin od roku jest na emeryturze.

– Mam teraz więcej czasu i staram się go aktywnie wypełniać. Oczywiście jestem realistą i wiem, że PESEL rządzi się swoimi prawami. Nie wyobrażam sobie jednak usiąść w fotelu przed telewizorem i nigdzie się nie udzielać. To nie w moim stylu – mówi.

Sport w życiu Kaczmarskiego jest obecny od zawsze, choć, jak przyznaje, z przerwami.

– W młodości grałem z powodzeniem w piłkę ręczną, koszykówkę i ping–ponga w klubie Start Pabianice. Żałuję, że zrezygnowałem, bo szło mi na przyzwoitym poziomie. Do tej dyscypliny udało mi się po latach wrócić. Grywałem w III–ligowej amatorskiej drużynie Włókniarza. Trwało to około cztery lata. Polecam też nordic walking. Odkryłem go 15 lat temu, kiedy jeszcze nie był tak popularny, jak teraz.

Dbać trzeba nie tylko o kondycję fizyczną, ale też o szare komórki.

– Ku zdziwieniu wielu osób skończyłem niedawno kurs angielskiego. Gram też w brydża sportowego. Mogę śmiało powiedzieć, że wśród pabianickich brydżystów jestem najlepszym kolarzem, a wśród kolarzy najlepszym brydżystą – mówi z uśmiechem pan Andrzej.

Jaką dobrą radę ma pabianiczanin dla przyszłych emerytów.

– Zdecydowanie nie polecam siedzenia w domu i unikania ruchu, bo nic z tego dobrego nie wychodzi. Emerytura to nie koniec życia. Myślę, że to wręcz jego nowy etap, który daje nowe możliwości. Widzę ludzi, którzy na emeryturze podupadają na zdrowiu lub wyłączają się z życia społecznego. Ja do nich nie należę. Nie zamierzam postarzać się na siłę. (ET)

eprasa.pl 7ca5ca177b

„A po co MI ta MATMA?”

Pabianiczanin Artur Byczkowski z wielkim poczuciem humoru oswaja z ułamkami, funkcjami czy algebrą młodych pabianiczan. Od dwóch lat z ogromnym powodzeniem prowadzi kanał na YouTube i TikToku – „A po co MI ta MATMA?”

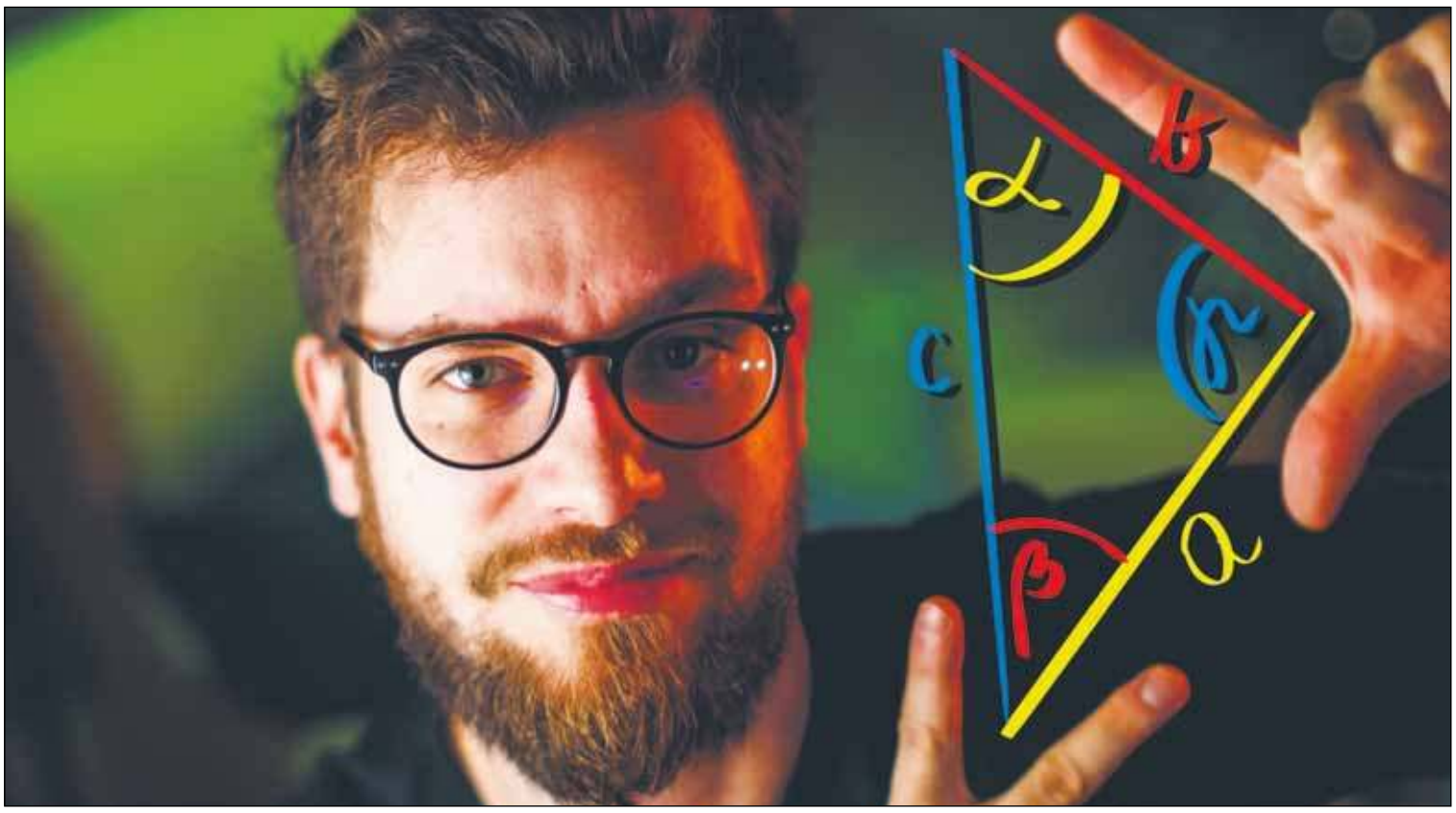

Artur kanał o nazwie „A po co MI ta MATMA?” założył, gdy wybuchła pandemia. Miał w tym okresie więcej wolnego czasu.

– A pomysł na filmy o matematyce kiełkował w mojej głowie już od pięciu lat – dodaje. – Dodatkowo zmobilizowali mnie moi uczniowie, którzy kiepsko radzili sobie z materiałem na zdalnym nauczaniu. A egzaminy ósmoklasisty i maturalny zbliżały się wielkimi krokami.

Artur od wielu lat pomaga młodym pabianiczanom zdobywać kolejne szczeble na drodze matematycznej edukacji, udzielając korepetycji. Zaczął, gdy sam był uczniem.

– Nawet nauczycielka poprosiła mnie, żebym pomógł koledze i tak jakoś poszło – wspomina. – Pomagałem, tłumaczyłem i zacząłem udzielać korepetycji. Na studiach już regularnie.

Filmy na YouTube były kontynuacją pracy pabianiczanina. A pięć pierwszych nagrań dotyczyło materiału potrzebnego do zdania matury, chociaż na trzydzieści procent.

– Jakoś wtedy specjalnie nie wzbudziły one zainteresowania – przyznaje Artur. – Miały po tysiąc, dwa tysiące odsłon, bez szału. Ale ja w sieci mam też konkurencję, wiele osób nagrywa materiały o takiej samej tematyce.

O matematyce z humorem

Artur znalazł na to sposób. O matematyce opowiada z humorem. Nagrania są zabawne, a wzory i definicje serwowane w szczególny sposób. Pabianiczanin dba o drugi plan, nie przynudza i jest konkretny. Filmiki przegląda, a przed wrzuceniem na kanał skraca, tnie, co nadaje im tempa i sprawia, że dobrze się je ogląda i słucha. To zdecydowanie nie jest biała tablica na ekranie i smętny głos lektora zapisującego kolejne rozwiązania.

– Tak często bywa w szkołach i do mnie osobiście to nie przemawia – dodaje Artur. – Ja nie byłem w stanie takich filmików ogarnąć. A uczyłem matematyki od kilku dobrych lat i chętnych przybywało. Był to dla mnie dowód, że jednak dobrze to robię, po swojemu. Były polecenia, siatka kontaktów się rozrastała. Czemu więc nie spróbować dotrzeć do większej liczby odbiorców.

Pomysł na tytuł kanału to strzał w dziesiątkę…. „A po co MI ta MATMA” dość często powtarzają uczniowie, ślęcząc nad kolejnym zadaniem.

– I ja też usłyszałem to od jednego z moich uczniów – dodaje z uśmiechem Artur. – Potem jakoś przebudziłem się w nocy z tym zdaniem w głowie i postanowiłem, że tak nazwę kanał. Już na drugi dzień zamieściłem w sieci pierwszy filmik.

Artur wystartował z materiałem dla maturzystów. Chodziło o podstawy i niezbędne minimum, żeby zdać egzamin. Kolejne nagrania dotyczyły rozwiązywania zadań z egzaminów maturalnych.

– Niestety z tym materiałem się spóźniłem, przesłuchiwanie i montaż filmów trwał tak długo, że zainteresowani rozwiązaniami znaleźli już je w sieci – dodaje Artur. – Filmiki nie miały wielu odsłon. I trochę mnie to zraziło.

Dwa lata temu po wakacjach pabianiczanin podjął jednak kolejną próbę zaistnienia z matematyką na YouTube. Wtedy ministerstwo oświaty wprowadziło zmiany w egzaminach maturalnych i tych dla ósmoklasistów. Forma, w jakiej podano to do wiadomości, dawała wiele do życzenia. 50–60 stron z programem matematyki i aneksem do pierwszego dokumentu ze zmianami, które zaszły w programie. To przyprawiało o dreszcze.

– Niestety, jako korepetytor sam musiałem się z tym zapoznać, czemu więc przy okazji nie nagrać filmów, w których ogarnę i wyjaśnię te zmiany – opowiada pabianiczanin. – Okazało się, że trafiłem w niszę, zwłaszcza w temacie zmian programu w egzaminach dla ósmoklasistów. Ten film „wystrzelił” mi na kanale, okazało się, że miał 35.000 wyświetleń, a ze 100 subskrypcji mojego kanału zrobiło się 2.000. Słyszałem, że ten materiał był puszczany w szkołach.

Przełom na kanale

Nagle kanałem pabianiczanina zaczęli interesować się uczniowie ósmych klas. Dopytywali o kolejne materiały, prosili o podjęcie nowych tematów i wyjaśnienie ważnych dla nich zagadnień z matematyki.

– Zastanawiałem się, czy mi się chce wracać do ułamków – uśmiecha się Artur. – Podjąłem jednak wyzwanie i w ciągu niecałego roku nagrałem 25 filmów dotyczących materiałów dla ósmoklasistów. Później był maraton ósmoklasisty, który polegał na wrzucaniu każdego dnia nowego zadania do czasu egzaminu. Liczba subskrypcji podskoczyła mi do 10.000.

Ruch na kanale mocno się rozkręcił. Przybywało roczników zainteresowanych zagadnieniami. Artur nagrywał kolejne materiały dla pierwszo–, trzecio– i czwartoklasistów.

– Ja już nie wiem, co tam się dzieje – uśmiecha się pabianiczanin. – Po prostu robię swoje.

Dlaczego nie matematyka?

Artur z wykształcenia jest konstruktorem, skończył Politechnikę Łódzką na wydziale budownictwa.

– Nie poszedłem na studia matematyczne, o czym przez chwilę myślałem, bo chciałem zobaczyć matematykę w praktycznej odsłonie. Samo liczenie jakoś mało ciekawie się zapowiadało – dodaje. – Sprawdziłem, po co mi ta matma i gdzie jest przydatna, ale póki co, wystarczy mi tego.

Był orłem z matmy, ale leniwym.

– Zawsze miałem łatwość w obliczeniach – mówi. – Wszystko rozumiałem, ale jedynki za brak pracy domowej wpadały mi sporadycznie, jedna, maksymalnie dwie w semestrze. To było dla mnie po prostu za łatwe, nie chciało mi się tego pisać. Czasem na kolanach w autobusie rozwiązywałem zadania.

W I Liceum Ogólnokształcącym im. Jędrzeja Śniadeckiego w Pabianicach matematyki uczyła Artura Małgorzata Sadowska. Była wychowawczynią jego klasy o profilu matematyczno–fizycznym.

– Bardzo dobrze ją wspominam, ale nie wiem, czy mnie lubiła. Pewnie nie, przez to lenistwo – przyznaje. – Czasem wymigiwałem się od dodatkowych zadań. Chętnie brałem udział w olimpiadach i konkursach, traktując je jako wyzwanie, ale te prace domowe…. Dlatego nigdy nie miałem szóstki z matematyki.

Mocne strony Artura to?

– Funkcje, zawsze je lubiłem – dodaje. – Nie lubię za to liczyć. To trochę jak grzebanie łopatą. No trzeba to zrobić, trzeba policzyć, ale wolę się zastanowić, jak coś rozwiązać, wolę pokombinować, szukać różnych sposobów, jak coś policzyć, niż policzyć.

Obalamy mity

– Zwłaszcza ten, że matematyka jest głupia – mówi Artur. – Albo, że się do niczego nie przydaje. A to jest nauka, która daje podstawę całej technologii, medycynie i wielu innym branżom.

Matematyka jest prosta.

– Na przykład w porównaniu z interpretacją wierszy – dodaje. – Tych interpretacji może być pewna liczba, a która jest prawidłowa? Kto to wie. W matematyce jest jedna dobra odpowiedź.

Niestety, jak matematyki się nie rozumie, to ona potrafi dać w kość.

– To leci jak domino – dodaje. – Jak nie umiesz liczyć, jakaś arytmetyka siada, to wszędzie robisz błędy. Odpowiedzi są złe i wpadają złe oceny.

Matematyka ma zły „pijar”, całkiem niesłusznie.

– Kiedyś zastanawiałem się, dlaczego dla mnie jest prosta – mówi Artur. – Bo rozumiem ciąg przyczynowo–skutkowy, wiem, co z czego wynika, nie muszę znać wzorów na pamięć, mogę je sobie wyprowadzić. Jestem słaby z zapamiętywania. A w planach mam jeszcze studia matematyczne. Powoli kiełkuje mi ten pomysł w głowie. Może bym się czegoś jeszcze nauczył… kto wie. (an)

eprasa.pl 7ca5ca177b

POSZUKIWANI • POSZUK

Pabianicka policja pokazała wizerunki i ujawniła nazwiska pabianiczan ściganych listami gończymi, wydanymi pr rozbojów, kradzieży, handlowali narkotykami, fałszowali dokumenty i wyłudzali pieniądze

Łukasz Łukasik, syn Jerzego i Danuty, urodzony 6 grudnia 1989 roku w Pabianicach. Ostatnio zamieszkały przy ul. Kolbego 1.

Jest poszukiwany na podstawie art. 190 § 1, który mówi, że: grożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, jest karalne.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Przemysław Zbigniew Włodarczyk ps. Wóda, syn Zbigniewa i Aurelii, urodzony 10 września 1985 roku w Pabianicach. Ostatnio zamieszkały przy ul. Brackiej 15/19 m. 52.

Kryminalni poszukują go na podstawie art. 288 § 1, tj. niszczenie, uszkadzanie lub czynienie niezdatną do użytku cudzej rzeczy.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Arkadiusz Piotr Wełnowski, ps. Uszol, syn Roberta i Joanny, urodzony 23 września 1986 roku. Ostatnio zamieszkały w Pabianicach, ul. Ludowa 5/26.

Poszukiwany na podstawie art. 291 par. 1, tj. paserstwo.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Grzegorz Piecyk, syn Krzysztofa i Ireny, urodzony 28 lipca 1966 r. w Zgierzu. Ostatnio zamieszkały w Pabianicach przy ul. Poprzecznej 5/10.

Poszukiwany na podstawie art. 286 § 1, tj. oszustwo.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Radosław Wiesław Troszczyński, ps. Mulat, syn Wiesława i Elżbiety, urodzony 18 maja 1976 roku. Ostatnie miejsce zameldowania to ul. Kilińskiego 21/6.

Poszukiwany na podstawie art. 56 ust. 3, tj. wprowadzanie do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej w znacznej ilości albo uczestniczenie w takim obrocie, wbrew przepisom art. 33–35 i 37.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Łukasz Rafał Uryszek, syn Zbigniewa i Beaty, urodzony 15 lipca 1990 roku. Ostatnio zamieszkały w Pabianicach, ul. P. Skargi 33/6.

Poszukiwany na podstawie art. 56 ust. 1, tj. wprowadzanie do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej albo uczestniczenie w takim obrocie – wbrew przepisom art. 33–35 i 37.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Arkadiusz Grzegorz Rozwens, syn Grzegorza i Zofii, urodzony 4 sierpnia 1979 roku. Ostatnio zameldowany przy ul. Wiejskiej 6/3.

Poszukiwany na podstawie art. 279 § 1, tj. kradzież z włamaniem.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Mariusz Sławomir Ratajczyk, syn Sławomira i Olgi, urodzony 2 kwietnia 1998 r. w Sieradzu. Ostatnio zameldowany w Pabianicach przy ul. Moniuszki 80/3.

Jest poszukiwany na podstawie art. 280 § 1, tj. rozbój.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

eprasa.pl 7ca5ca177b

KIWANI • POSZUKIWANI

zez sądy i prokuratury. Są poszukiwani, bo dokonali

Mateusz Włodzimierz Utracki, syn Włodzimierza i Katarzyny, ur. 2 stycznia 1990 r., ostatnio zamieszkały w Tereninie.

Jest poszukiwany na podstawie art. 297 § 1, tj. przedkładanie podrobionego, przerobionego, poświadczającego nieprawdę albo nierzetelnego dokumentu albo nierzetelnego, pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi – kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Łukasz Paweł Urbaniak, syn Bogusława i Łucji, urodzony 16 lipca 1963 roku, ostatnio zamieszkały w Pabianicach przy ul. Kunickiego 13.

Poszukiwany na podstawie art. 162 § 1, tj. nieudzielenie pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednio niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przez mogącego jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, oraz art. 177 § 2, tj. spowodowanie nieumyślnie wypadku, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, poprzez naruszenie, chociażby nieumyślnie, zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Remigiusz Patryk Morawski, syn Janusza i Karoli, urodzony 15 marca 1984 roku, ostatnio zameldowany w Pabianicach przy ul. Majdany 12/5.

Jest poszukiwany na podstawie art. 280 § 1, tj. rozbój.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Grzegorz Władysław Wenclewski, syn Stanisława i Kazimiery, urodzony 31 marca 1954 roku w Łodzi, ostatnio zamieszkały w Ksawerowie przy ul. Spółdzielczej 35.

Poszukiwany na podstawie art. 218 § 1 (uchylony) – złośliwe lub uporczywe naruszanie praw pracownika wynikających ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego przez wykonującego czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (uchylona)

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Halina Małgorzata Petenghe, córka Aleksandra i Zofii, urodzona 13 lipca 1957 roku. Ostatnio zameldowana w Dobroniu przy ul. Cisowej 1.

Poszukiwana na podstawie art. 286 § 1, tj. oszustwo.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Marcin Okrojek, syn Janusza i Beaty, urodzony 19 listopada 1993 r. w Pabianicach. Ostatnio zameldowany w Pabianicach przy ul. Grabowej 26/28 m. 9.

Jest poszukiwany na podstawie art. 158 § 1, tj. udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Jacek Waldemar Miarczyński, syn Tadeusza i Ireny, urodzony 24 stycznia 1962 roku. Ostatnio zameldowany w Pabianicach przy ul. Bóżnicznej 1/6.

Poszukiwany na podstawie art. 278 § 1, tj. zabieranie w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303
e–mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

Ciąg dalszy nastąpi

źródło: KPP w Pabianicach

eprasa.pl 7ca5ca177b

Piknik rodzin zastępczych

W powiecie pabianickim jest 140 rodzin zastępczych i jeden rodzinny dom dziecka. Pod opieką mają przeszło 180 dzieci

W ubiegłą sobotę na terenie Osady Rybackiej w Sereczynie było gwarno i wesoło. Piknik na święto rodzin zastępczych urządziło tu Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Mimo nie najlepszej pogody zebrała się spora gromada dzieci i dorosłych. Dla najmłodszych zorganizowano strefy gier i zabaw, a dla dorosłych panele dyskusyjne. Rodziny opowiadały swoje historie, dzielono się troskami i radościami. Pracownicy PCPR przekazywali informacje o przepisach dotyczących działania rodzin zastępczych.

Była to też okazja do podsumowania programu „Razem damy radę", który realizowało przez cały rok Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Wszystkich częstowano kanapkami, ciastem, gorącymi daniami i napojami. Dzieciaki miały okazję do wygrania ciekawych nagród w licznych konkursach.

– Piknik jest okazją, by Wam podziękować za miłość okazaną dzieciom. Za stworzenie im domu bezpiecznego, pełnego serca i miłości, gdy biologiczni rodzice nie są w stanie tego zapewnić – mówił starosta Krzysztof Habura.

Okazuje się, że w powiecie pabianickim działa 140 rodzin zastępczych, które opiekują się prawie 190 dziećmi. Najwięcej, bo aż 90 jest rodzin spokrewnionych. To takie, które dla dzieci tworzą ich krewni. Są to zwykle dziadkowie, ale są też rodziny zastępcze stworzone dla swych młodszych braci i sióstr przez starsze rodzeństwo.

– Taką rodzinę stworzył dla swojej 16–letniej siostry i 14–letniego brata 20–letni młody mężczyzna – opowiada Justyna Jeznak z PCPR. – Po śmierci matki ojciec popadł w alkoholizm. Gdyby nie najstarszy brat, młodsze rodzeństwo trafiłoby do domu dziecka.

– Mamy też 7 rodzin zawodowych, w tym 3 specjalistyczne. Te ostatnie to rodziny, w których opiekę znajdują dzieci specjalnej troski – dodaje Jarosław Grabowski, dyrektor PCPR.

W Stanisławowie, w gminie Lutomiersk jest jedyny w powiecie pabianickim rodzinny dom dziecka. Stworzyli go państwo Agnieszka i Adam Ołubkowie w 2018 roku. Para łodzian na przełomie wieku przeprowadziła się z Łodzi na wieś. On jest biologiem po UŁ, ona pracowała w magazynie. Kupili w Stanisławowie duży dom i przenieśli się do niego z trójką własnych dzieci. Rodziną zastępczą niezawodową zostali w 2001 roku dla dwójki podopiecznych domu dziecka.

– Najpierw zostaliśmy dla nich, rodzeństwa z domu dziecka, rodzicami chrzestnymi – opowiadał pan Adam. – Stwierdziliśmy, że możemy zostać nie tylko chrzestnymi. Tak się zaczęło.

Z czasem przeszli kursy i stali się rodziną zawodową, a dzieci w ich domu przybywało. Cztery lata temu założyli rodzinny dom dziecka. Dziś mają pod opieką 11 dzieci. Dwoje najmłodszych ma 4 i 8 miesięcy. W opiece nad tą gromadką pomagają własne dorosłe już pociechy.

11–letni Marian, syn państwa Ołubków, trochę narzeka na hałas panujący w domu. Jego zdaniem w domu jest głośniej niż w szkole podczas przerwy.

– Jest może trochę głośno – przyznaje pan Adam. – Ale jak jest cicho, to znaczy, że dzieci są nieszczęśliwe.

Cisza w domu zapada, gdy w każdym z 10 pokoi zasypiają dzieci. To jest o godz. 22.00. Do szóstej rano rodzice mają czas dla siebie i na wypoczynek.

– No niezupełnie, bo maluchy budzą się co kilka godzin, trzeba je nakarmić, przewinąć – dodaje pani Agnieszka.

eprasa.pl 7ca5ca177b

Więcej kobiet czy mężczyzn?

» Ile ludności będą liczyły Pabianice w 1975 roku, zastanawiał się mgr Stefan Głębski na łamach Życia Pabianic w listopadzie 1958 roku.

Według danych na dzień 30 września 1957 roku Pabianice liczyły 53.736 mieszkańców, w tym 24.578 mężczyzn i 29.158 kobiet. W poprzednich latach ludność Pabianic wynosiła: w 1900 roku – 26,8 tys., w 1921 – 30 tys., w 1931 – 45,7 tys., w 1946 – 37,1 tys., w 1950 – 48,2 tys., w 1955 – 51,7 tys. osób.

Z tego krótkiego przeglądu widać, że mimo dwóch wojen, które poważnie odbiły się na wielkości miasta, ludność Pabianic w stosunku do 1900 roku wzrosła dwukrotnie.

A ile ludności będą liczyły Pabianice w latach następnych?

Obecnie w Polsce najczęściej takie przewidywania dotyczą roku 1975 oraz pośrednich okresów pięcioletnich, a więc 1960, 1965 i 1970 roku.

Według różnych metod wyliczono, że ludność Pabianic w 1975 roku winna wynieść 72.000 osób, w tym 34.650 mężczyzn i 37.350 kobiet. Będzie to wzrost mieszkańców miasta o 35 procent.

Na liczbę tych 72.000 mieszkańców w 1975 roku złożą się roczniki obecnie żyjące pomniejszone o pewną śmiertelność. 17 roczników, które dopiero się urodzą oraz ludność napływająca do miasta (przy równoczesnym założeniu, że granice administracyjne naszego grodu nie ulegną zmianie).

W tym okresie drogą przyrostu naturalnego przybędzie Pabianicom 14.400 mieszkańców, a około 4.500 osób, jako różnica między napływem i odpływem ludności miasta.

Grupa ludności w wieku zdolności do pracy wynosi obecnie w Pabianicach około 30.000 osób. W 1975 roku liczba ta wzrośnie o około 9.000.

Przed miastem zarysowuje się więc poważny problem przygotowania w roku 1975 około 9.000 nowych miejsc pracy.

Jakie cechy ogólne będzie posiadała ludność Pabianic w 1975 roku?

Przede wszystkim przewiduje się zmniejszenie grupy kobiet. Procent kobiet w stosunku do mężczyzn, wynoszący w 1957 roku 54,3 proc., spadnie do 51,9 proc. W związku z przewidywanym napływem około 4.500 osób do miasta zaznaczy się wzrost grupy ludzi zdolnych do pracy.

Dlaczego zostałam nauczycielką

– tłumaczyła Czytelnikom młoda nauczycielka szkoły zawodowej w Pabianicach.

Chodząc do szkoły średniej nie myślałam o tym, że zostanę nauczycielką, nie zastanawiałam się zresztą wówczas nad mą przyszłością. Chodziło mi jedynie o to, by dobrze zdać maturę. Lotem błyskawicy przyszła chwila, w której musiałam opuścić mury szkolne i wyjść na świat tętniący życiem prawdziwym, samodzielnym. Nakaz pracy, natenczas modny, skierował mnie do pracy w Łodzi. Odcięta od życia szkolnego, od atmosfery, w której się czułam tak dobrze, z dala od gwaru i młodzieńczych radości, poczułam się osamotniona. Pesymizm wtargnął do mej duszy i ciemną pajęczyną zaćmił blask młodości. Zarobione pieniądze nie dawały mi radości, nie sprawiały szczęścia. Pragnęłam czegoś więcej – za wszelką cenę wyrwać się z ciasnoty, z tego zaścianka i wyjść na szeroki świat. Pracując – widzieć efekt swej pracy.

Szczęście niedługo, bo już za rok, uśmiechnęło się do mnie. Otrzymałam posadę nauczycielki zawodu w szkole średniej. Głębokim przeżyciem było dla mnie pierwsze spotkanie z młodzieżą. Oto 40 młodych twarzy spogląda ciekawie w drzwi, w których za chwilę ma się ukazać ich wychowawczyni, ich nauczycielka. Energicznym krokiem wchodzi do klasy niewielka osóbka, wita młodzież uśmiechem, potem zaczyna przemawiać, zachęcać do uczenia się, daje wskazówki i polecenia. Uczennice ciekawie słuchają, następnie zadają mnóstwo pytań…

W przyjemnym nastroju minęła pierwsza lekcja. Czy będą się dobrze uczyć? Jak podejść do Wiesi, która jest taka żywa, a nawet niegrzeczna? Czy Bronka dobrze poprowadzi klasę, będąc jej gospodynią? Natrętna lawina myśli cisnęła mi się do głowy.

Szkoła – myślałam wówczas – ma zastąpić dziecku dom, nauczyciel, wychowawca – rodziców. Za wszelką więc cenę chciałam stworzyć w klasie rodzinną atmosferę. Czy mi się to udało? Pytanie to zostawię raczej bez odpowiedzi i będzie słuszne, jeśli dodam, że z około 40 różnych charakterów trudno w ciągu jednego roku zrobić ideał.

Często po skończonych lekcjach słuchałam opowiadań mych uczennic o życiu, o troskach i kłopotach związanych z nauką. Zrosłam się duchowo z młodzieżą, żyłam jej życiem. Jako młoda nauczycielka, nie mając dużej praktyki, często nie czułam się na siłach, by rozwiązać taki czy inny problem. Potrzebna mi była rada starszych, doświadczonych pedagogów. I tutaj spotkała mnie znów miła przyjacielska pomoc. Choć praca w szkole jest trudna, widzę efekty swej pracy, gdy uczennica z dnia na dzień zdobywa więcej wiedzy teoretycznej i zawodowej.

Kochać młodzież, uczyć młodzież i wymagać od młodzieży – oto mój cel.

eprasa.pl 7ca5ca177b

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

PRZYJMĘ szwaczki – praca cały rok. Tel. 608 032 698.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 606 350 721.

STACJA paliw obsługa klienta– student/ uczeń lub pracow. na pełen etat, uzupełnienie załogi. Tel. 604 302 990.

SZWACZKI
zatrudnię producent
odzieży damskiej.
Tel. 602 686 802.

KOSMETYCZKĘ. Wyślij CV kosmetykapabianice@gmail.com

PANIĄ do sprzątania, mieszkanie. ДАМА для прибирання, квартира. Tel. 609 558 107.

POMOC na szwalnie z umiejętnością dziurka – guzik, prasowanie. Tel. 609 558 107.

ZATRUDNIĘ przy produkcji drewna kominkowego oraz na tartak. Tel. 501 506 553.

ZATRUDNIMY kierowcę na ruchomą podłogę w ruchu krajowym. Praca od poniedziałku do piątku. Stałe trasy. Terminowe wynagrodzenie. Baza okolice Koluszek. Tel. 667 583 078.

SZUKAM pomocy krojczego z umiejętnością rozkrawania. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ mężczyznę przy cięciu lamówek. Bychlew 30. Tel. 607 630 674.

POMOCNIK hydraulika. Tel. 502 044 846.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 883 147 359.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię / dzianina/. Tel. 663 331 131.

FIRMA GRALA zatrudni pomocników murarzy, praca w Woli Zaradzyńskiej, sprawdź Naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 42 227 58 69 lub 601 230 116.

FIRMA Kamena zatrudni szwaczki do szycia swetrów, w zakładzie lub chałupniczki. Stała praca. Tel. 503 900 014.

ZLECĘ wywóz śmieci. Tel. 729 588 372.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ
operatora mini koparki.
Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ operatora maszyny CNC. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora suwnicy z doświadczeniem. Tel.42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora automatycznej przecinarki taśmowej (meba) z doświadczeniem. Tel.42 213 16 20, 694 406 115.

KIEROWCĘ C+ E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię od zaraz. Tel. 602 388 754.

WITAM – praca na budowie, szukamy murarzy i pomocników z doświadczeniem. Praca w okolicy Pabianic. Zapraszamy. Tel. 604 052 593.

KIEROWCĘ kat. BC codzienny powrót do domu, praca pn.–pt. Rzgów, 889marek@gmail.com, tel. 881 575 888.

MECHANIKA, firma ma własny tabor, Rzgów, 889marek@gmail.com tel. 881 575 888.

POMOCNIKA na śmieciarkę, praca pn.–pt. Rzgów, tel. 881 575 888.

PRACOWNIKA na terenie zakładu, sortownia, Rzgów. Tel. 881 575 888.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczki (szycie lekkie, dzianina, tkanina). Tel. 722 126 505.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

PRZYJMĘ murarza. Tel. 607 597 871.

COEMI
Producent bielizny nocnej
zatrudni: szwaczki, pomoc
w szwalni, sprzątaczkę.
Kontakt osobisty w godz.
9–14, pn–pt,
ul. Pabianicka 15,
Chechło Pierwsze,
tel. 043 671 31 03,
43 671 31 01.

FIRMA BauTex sp. z o.o.
jest obecna w Polsce
od 2011 roku. Zajmujemy się
produkcją i sprzedażą
artykułów z włókna szklanego.
Obecnie poszukujemy
do naszego zakładu
w Pabianicach: pracownika
magazynu. Oczekujemy:
sumienności
i odpowiedzialności,
gotowości do pracy
w systemie 3 zmianowym.
Oferujemy: wynagrodzenie
zależne od posiadanej wiedzy,
możliwość awansu,
dodatkowe profity
(karty sportowe, premie
świąteczne), umowę o pracę.
Tel. 723 700 302.

ZATRUDNIĘ
pilarza do cięcia płyt
meblowych.
Tel. 509 018 347.

KIEROWCĘ na dostawczy do 3,5 t (na kraj) zatrudnię. Tel 607 041 515 (po 16.00).

ZATRUDNIĘ na guzikarkę i dziurkarkę oraz krojczego 1/2 etatu. Tel. 501 537 886.

SPRZEDAWCA – poszukiwany sprzedawca do sklepu monopolowego. Oferujemy: umowę o pracę, pełny etat, premie za pracę w niedziele i święta. Tel. 513 096 640, 795 512 944.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu spożywczego w Pabianicach. Tel. 606 852 689.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem i bez nałogów. Tel. 506 917 262.

ZLECĘ przeszycie (żakiety, spodnie z wykończeniem). Tel. 503 010 622.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 517 870 888.

SAMODZIELNYCH do dociepleń i prac wykończeniowych – zatrudnimy. Tel. 516 669 346.

SZWACZKI, chałupniczki i prasowaczki przyjmę, Praca stała. Tel. 664 715 587.

KIEROWCĘ w hurtowni tkanin zatrudnimy. Tel. 797 590 797.

PRACOWNIKA do prac remontowo–wykończeniowych, ogólnobudowlanego przyjmę. Tel. 694 285 774.

ZATRUDNIĘ szwaczki na sukienki, stała praca. Tel. 609 272 026.

ZATRUDNIĘ szwaczki na dzianinę. Tel. 609 272 026.

ZATRUDNIĘ kierowcę rencistę. Tel. 518 310 850.

ZATRUDNIĘ kierowcę magazyniera do hurtowni tkanin koło Rzgowa. Tel. 512 731 952.

ZATRUDNIĘ pracownika do prac wykończeniowych w budowlance, prawo jazdy mile widziane. Tel. 604 272 674.

BRYGADZISTĘ z doświadczeniem w konstrukcjach stalowych. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

PRZYJMĘ do dociepleń i wykończeń wnętrz. Możliwość przyuczenia. Tel. 503 149 878.

DZIEWIARKĘ,
dziewiarza
również do przyuczenia.
Tel. 502 910 081.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
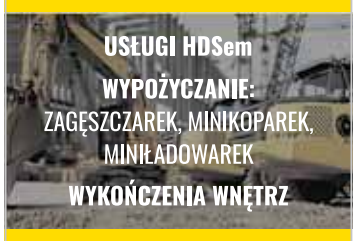

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

ZEC ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ SP. Z O.O. w Pabianicach

Zakład Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. zatrudni:

ELEKTROMECHANIK – KIEROWCA

Do głównych zadań osoby zatrudnionej będzie należeć:

- prace przy automatyce węzłów cieplnych
- montaż instalacji elektrycznych
- docelowo praca w systemie czterobrygadowym

Nasze wymagania:

- wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe, mile widziane zawodowe techniczne;
- podstawowa znajomość pracy przy urządzeniach energetycznych;
- umiejętność pracy w zespole;
- odpowiedzialność i zaangażowanie.

Oferty prosimy składać w siedzibie
ZEC Sp. z o.o. w Pabianicach ul. św. Rocha 8
lub na adres e–mail: **rekrutacja@zec.pabianice.pl**

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”
Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!

PIERZEMY:
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł
42 214 80 10

eprasa.pl 7ca5ca177b

OGŁOSZENIA DROBNE 20.09.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO–GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

TERMOWIZJA Pabianice i okolice. Masz jakieś inne pytania dotyczące termowizji lub chcesz się umówić na przegląd swojego domu, zapraszam do kontaktu pod nr tel. 662 765 229.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

USŁUGI koparką–ładowarką. Tel. 509 368 012.

REMONTY przystępne ceny. Tel. 790 507 951.

DEKARSTWO – papy termo, obróbki blacharskie. Awarie. Tel. 694 285 774.

WYKOŃCZENIA wnętrz profesjonalnie. Karton/gips, elektryka, malowanie, glazura, panele. Tel. 694 285 774.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota itp. Tel. 517 239 047.

ŚCIANKI, sufity, karton–gips, remonty. Tel. 695 374 600.

GLAZURA terakota, remonty łazienek. Tel 695 374 600.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

ZIEMIA, sprzątanie działek. Tel. 606 599 699.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

NAUKA

GEOGRAFIA, przyroda. Tel. 665 104 686.

JĘZYK niemiecki z nauczycielką. Tel. 724 155 133.

NIEMIECKI. Tel. 793 567 119.

ANGIELSKI, magister anglistyki, korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminu ósmoklasisty, konwersacje. Tel. 609 101 900.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

AUTO każde kupię również skorodowane, rozbite. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut 1 zł/kg. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 7ca5ca177b

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent Kliniki Elektrokardiologii ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 600 371 297

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

GARAŻ do wynajęcia – Tkacka. Tel. 574 252 150.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach lub okolice. Tel. 508 450 466.

SPRZEDAM domek jednorodzinny lata 70. Tel. 507 121 847.

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach. Tel. 691 727 258.

MIESZKANIA

SPRZEDAM M–4. Tel. 661 457 701.

KUPIĘ mieszkanie zadłużone, z lokatorem, z kredytem, z komornikiem. Gotówka. Tel. 695 133 322.

DO wynajęcia pokój. Tel. 727 610 710.

KAWALERKA (Konopnickiej) – do wynajęcia. Tel. 601 932 169.

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterunkowe po remoncie, 47 m kw., na mniejsze, do 21 m kw. Pabianice lub Łódź. Tel. 502 141 232.

POKÓJ 35 m kw. do wynajęcia. Tel. 507 121 847.

LOKALE

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

NOWE drzwi 90 do kabiny prysznicowej, srebrne, błyszczące “Sanplast” sprzedam. Tel. 694 790 819.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

DREWNO kominkowe. Tel. 503 975 217.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

RÓŻNE

ZAPRASZAMY
do sklepu ze zniczami. Duży wybór.
Pabianice ul. Zielona 6.
Otwarte poniedziałek – piątek 10–18, sobota 10–14.
Niedziala 30 października od 10 do 14.

PANU
Wiesławowi Gosławskiemu, byłemu radnemu za poświęcony czas w odnalezieniu właścicielki zagubionego portfela z pieniędzmi i dokumentami serdeczne podziękowania składa wdzięczna Urszula Mamrot

WYNAJEM NAMIOTU IMPREZOWEGO
6 m x 12 m

w ofercie również STOŁY I KRZESŁA

502 030 124

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

OPIEKUNKA do dziecka. Proszę kontakt nr tel. 509 677 358.

PRODUCENT odzieży podejmie współpracę z chałupniczkami i szwalniami, na terenie Pabianic i okolic. Produkujemy bluzki/tuniki/żakiety z dzianin i tkanin. Interesuje nas również stała współpraca. Tel. 606 468 033.

WYKWALIFIKOWANĄ prasowaczkę. Tel. 601 292 600.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ
uczciwą i pracowitą osobę do sklepu Żabka w centrum Pabianic.
Oferuję dobre warunki pracy, elastyczny grafik, wynagrodzenie podstawowe + premie.
Praca w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu.
Więcej informacji pod nr 602 204 916.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

WYCINKA drzew, koszenie trawy. Tel. 723 092 471.

DO wynajęcia mieszkanie, umeblowane, Piaski. Tel. 664 855 690, 539 046 472.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii; EUROPAK; Kresowa 21.
Tel. 601 492 560.

BLACHARZ
samochodów ciężarowych Volvo.
Dołącz do IJHOF–WASSINK Rzgów, ul. Krasickiego 1.
Zadzwoń 609–150–173 lub napisz rekrutacja@nijwa.com.pl

CHAŁUPNICZKI,
szwaczki zatrudnię.
Tel. 794 627 227.

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

PROMOCJA WRZEŚNIOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 7ca5ca177b

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

Prezydent Miasta Pabianic ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej wskazanych lokali mieszkalnych:

1. nr 4 położony w Pabianicach przy ul. Tadeusza Kościuszki 31A wraz ze sprzedażą 0,048 części nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 486/2 o pow. 1118 m² zapisanej w księdze wieczystej nr LD1P/00000138/3. Lokal położony na II piętrze budynku, składa się z pokoju oraz aneksu kuchennego o łącznej powierzchni 20,74 m², w.c. do wspólnego użytku na terenie nieruchomości. Do lokalu przynależne jest pomieszczenie gospodarcze o powierzchni 5,60 m². Cena wywoławcza – 44.000,00 zł. Wysokość wadium: 8.000,00 zł. Przetarg odbędzie się 27 października 2022 r. o godzinie 9^{30} w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.
2. nr 8 położony w Pabianicach przy ul. Warszawskiej 16 wraz ze sprzedażą 0,013 części nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 315 o pow. 536 m² zapisanej w księdze wieczystej nr LD1P/00000173/0. Lokal położony na II piętrze budynku, składa się z pokoju z aneksem kuchennym oraz przedpokoju o łącznej powierzchni 12,64 m², w.c. do wspólnego użytku na terenie nieruchomości. Cena wywoławcza – 25.000,00 zł. Wysokość wadium: 5.000,00 zł. Przetarg odbędzie się 27 października 2022 r. o godzinie 10^{00} w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.
3. nr 11 położony w budynku przy ul. Mokrej 14 (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego). Lokal położony jest na parterze, składa się z 1 pokoju, kuchni, łazienki, w.c. oraz przedpokoju o łącznej powierzchni 37,55 m². Cena wywoławcza – 170.000,00 zł. Wysokość wadium: 25.000,00 zł. Przetarg odbędzie się 27 października 2022 r. o godzinie 10^{30} w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została wywieszona na tablicy ogłoszeń Gminy Miejskiej Pabianice przy ul. Zamkowej 16 jak również opublikowana na stronie internetowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej nowy–bip.um.pabianice.pl.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami ul. Kościuszki 18, lokal nr 7 piętro II, pok. nr 4. tel. 42 225– 46–03.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 15.09.2022 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz:

- lokalu mieszkalnego nr 17 położonego w Pabianicach przy ul. Ostatniej 19/29 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 13 września 2022 r. nr 277/2022/P,
- lokalu mieszkalnego nr 1 położonego w Pabianicach przy ul. Targowej 42 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 13 września 2022 r. nr 278/2022/P,

przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu.

Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy pracowników na stanowiska:

- **Masarz**
- **Kasjer – Sprzedawca**
- **Magazynier**

Oferujemy:

- zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy na umowę o pracę,
- dodatkowe premie,
- wynagrodzenie wypłacane zawsze na czas,
- atrakcyjny pakiet socjalny.

Zachęcamy do złożenia swojego CV

Aby uzyskać więcej informacji zadzwoń tel. 785 058 748.

Oferty prosimy składać w siedzibie Zakładów Mięsnych „Pamso" S.A. Pabianice ul. Żwirki i Wigury 19 lub na adres e-mail: rekrutacja@pamso.com.pl

eprasa.pl 7ca5ca177b

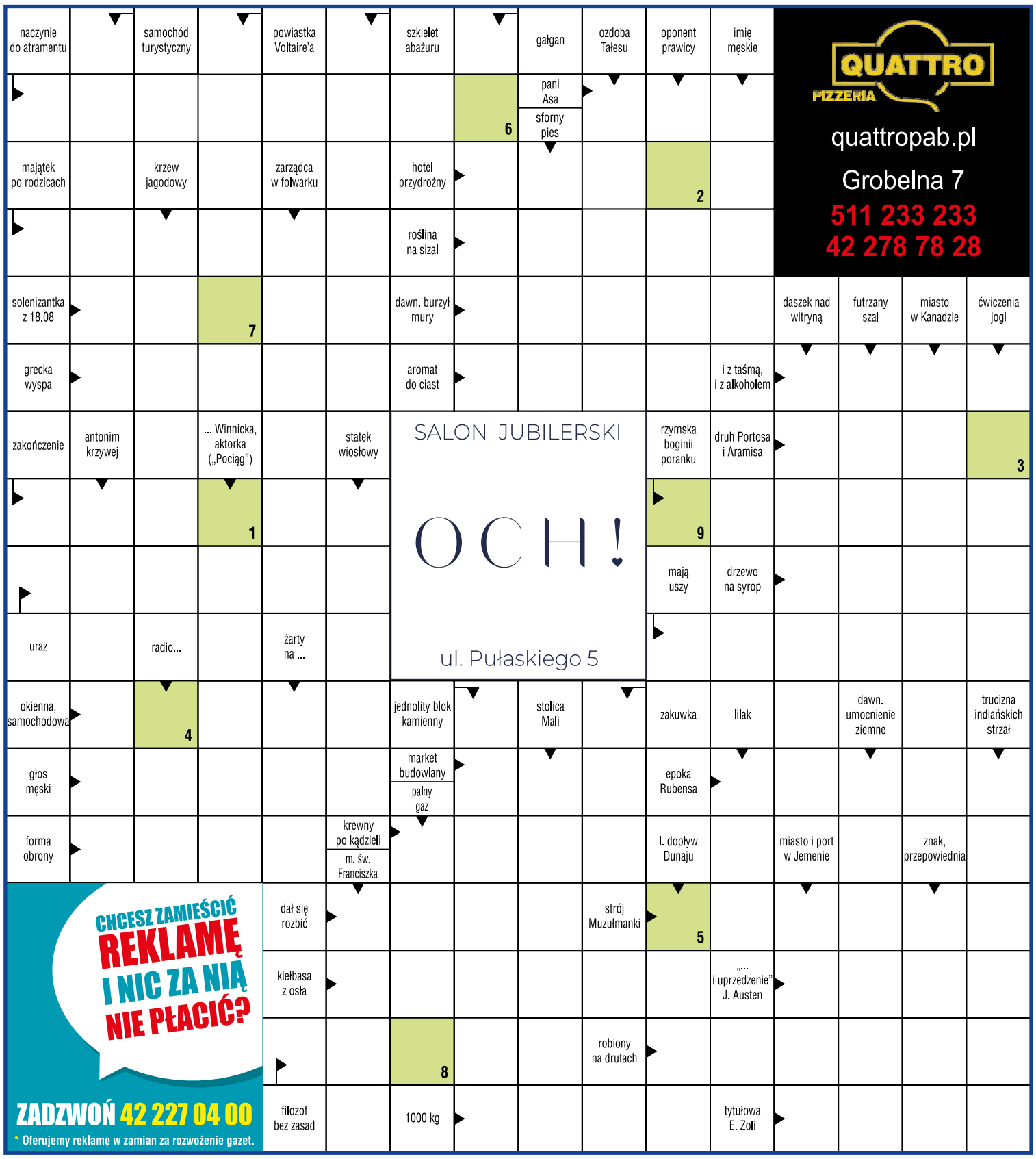

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **30 września 2022 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

38

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. **36** brzmi: **DACHOWIEC**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Grażyna Wójt** (ul. Wileńska).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Leszek Maksymowicz** (ul. Ostatnia 10/12) i **Jolanta Wierzbowska** (ul. Wileńska 5a).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Możliwe są nieoczekiwane spotkania, a nawet interesujące propozycje. Postaraj się zapanować nad swoją ciekawością, bo cudze sekrety mogą nie być takie zabawne.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz bardzo przebojowy i towarzyski. Energia będzie cię rozpierać. Masz okazję załatwić dużo spraw przy rodzinnym stole czy w gronie przyjaciół lub wspólników.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz nieco bardziej niż zwykle senny i spokojny. Niektóre Bliźnięta odkryją w sobie talent oratorski lub aktorski, chętnie odwiedzisz kino.

RAK (22.06 – 22.07)
Będziesz do wszystkich przyjaźnie nastawiony. Zapomnisz o rodzinnych kłótniach i dawnych urazach. Nie zapomnisz jednak o przyjaciołach.

LEW (23.07 – 22.08)
Skoncentrujesz się na swoich przemyśleniach. Czyjaś historia będzie dla ciebie świetną inspiracją! Szczęście sprzyja ci w sprawach, które wymagają mocnych nerwów.

PANNA (23.08 – 22.09)
Towarzyskie spotkania zajmą ci więcej czasu niż zwykle. Obowiązki i zwykłe sprawy wydadzą ci się wyjątkowo nużące. Skup się na ważnych sprawach.

WAGA (23.09 – 22.10)
Twoją uwagę zaprzątną sprawy uczuć. Być może wyjaśnisz jakiś sekret lub staną się dla ciebie jasne powody tajemniczego zachowania innych.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Staniesz się wyjątkowo pracowity. Możesz liczyć na ciekawe wiadomości dotyczące spraw zawodowych. Wszystko rozstrzygnie się na twoją korzyść.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Wizyta w banku skończy się poważnymi przemyśleniami na temat oszczędności i planowanych wydatków. Powodzenie cię nie opuści, ale bądź uprzejmy dla innych ludzi!

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Odrobina poufałości i luzu pozwoli ci przełamać dystans w relacjach z innymi ludźmi. Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa!

WODNIK (20.01 – 18.02)
Znajdziesz się w centrum zainteresowania i będziesz z tego zadowolony. Twoje pomysły i sprawy zostaną zauważone, a nawet staną się tematem dyskusji.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz trochę zamyślony, trudno będzie się z tobą porozumieć. Podejmiesz bardzo ważną decyzję o swoim kształceniu i zdobyciu nowych umiejętności. Nie zapomnisz o problemach krewnych.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 7ca5ca177b

Piasek, kamień, drewno

Muzeum Miasta Pabianic zaprasza 25 września na wernisaż wystawy Janusza Bonieckiego i Krzysztofa Kozłowskiego. Wydarzenie zacznie się o godzinie 16.00 w zamku przy ul. Stary Rynek 1. Wstęp jest bezpłatny

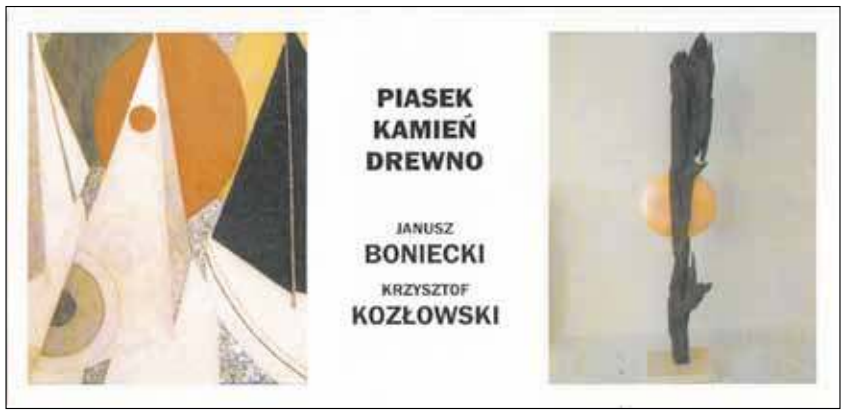

Janusz Boniecki urodził się w 1946 roku w Pabianicach. Od wczesnej młodości interesował się fotografią, doskonalił umiejętności w tej dziedzinie, uczestniczył w licznych konkursach i wystawach. Przez 35 lat zajmował się kolekcjonowaniem malarstwa i sztuki dekoracyjnej. Prawdziwa przygoda z malarstwem zaczęła się w 2001 roku, kiedy powstały jego pierwsze obrazy malowane farbami akrylowymi. Tematem jego dzieł stały się motyle, które uważa za symbol wolności, lekkości i piękna.

W 2003 roku zastosował w swoich pracach piasek i małe kamienie. Pierwsze kilogramy piasku wypłukiwał z Grabi. Eksperymentując, wypracował niepowtarzalną technikę, tworząc kolaże, mozaiki, piaskowe obrazy. Jest laureatem licznych nagród i wyróżnień. Należy do Stowarzyszenia Plastyków Amatorów. Stosowana przez Bonieckiego swoista technika tworzenia obrazów z piasku i kamieni, które chwytają światło pod różnymi kątami, pozwala na odbiór obrazów (zwłaszcza pejzaży) w różny sposób.

Krzysztof Kozłowski – rocznik 1961 – to z wykształcenia ekonomista. Artysta–naturszczyk o szczególnej wyobraźni i wrażliwości plastycznej. Jego rzeźby to granica pomiędzy realnością a abstrakcją, uproszczeniem a ekspresją. Jest zafascynowany skałami i drewnem.

Sprzedam, oddam, zamienię

25 września w Konstantynowie organizują wyprzedaż garażową. Można coś sprzedać lub kupić po okazyjnej cenie

„Pchli targ" odbędzie się między godziną 9.00 a 14.00 na targowisku miejskim przy ul. Sucharskiego. Tego dnia przedsiębiorstwo komunalne udostępni stanowiska bezpłatnie, ale miejsce do sprzedaży trzeba będzie zorganizować samemu – np. przynieść stolik czy wieszak.

To druga edycja tzw. wyprzedaży garażowej w Konstantynowie. Podczas lipcowej ogromnym zainteresowaniem cieszyły się książki, zabawki i akcesoria dla dzieci. Był też sprzęt elektroniczny i meble, a wielbiciele antyków mogli natrafić na prawdziwe „perełki". Handlowali nie tylko dorośli, ale także dzieci.

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

Filia główna przy ul. św. Jana 10 (I piętro) zaprasza 21 września na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie książka pt. „Kąkol" autorstwa Zośki Papużanki. Rozpoczęcie o godzinie 17.00. Wstęp wolny.

Miejski Ośrodek Kultury

W sprzedaży są już bilety na styczniowy występ kabaretu Paranienormalni. Kabareciarze wystąpią z najnowszym programem pt. „Bez znieczulenia". Widzów zaskoczą zupełnie nowe historie. Start o 19.00. Bilety dostępne na stronie www.bilecik.pl.

Kino Tomi

22 września o godzinie 11.00 rozpoczną się wykłady w ramach projektu „Seniorzy w działaniu". Będzie mowa o bezpieczeństwie prawnym osób starszych, ekologii z zakresu zero waste i zdrowym odżywianiu. Będą również występy wokalne. Wstęp bezpłatny.

REPERTUAR KINA TOMI

ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

20.09
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 9.15
Orlęta. Grodno'39 (pl) 14.00, 19.30
Zołza (pl) 14.15, 18.00, 20.00
Filonek Bezogonek (dubbing) 16.15
Guliwer (dubbing) 16.15
King: mój przyjaciel lew (dubbing) 17.30

21.09
Filonek bezogonek (dubbing) 15.00
Zołza (pl) 15.00, 18.30, 20.30
Guliwer (dubbing) 16.15
King: mój przyjaciel lew (dubbing) 17.00
Orlęta. Grodno'39 (pl) 19.00

22.09
Filonek bezogonek (dubbing) 14.45
Zołza (pl) 16.00, 18.30, 20.30
Guliwer (dubbing) 16.45
King: mój przyjaciel lew (dubbing) 18.00
Orlęta. Grodno'39 (pl) 20.00

23.09
Tedi i szmaragdowa tablica (dubbing) 11.00, 15.30, 17.30
Zołza (pl) 12.00, 17.00, 19.15
Johnny (pl) 13.00, 19.00, 21.15
Guliwer (dubbing) 15.00
Nie martw się kochanie (napisy) 21.00

24.09
Miś Bamse na wulkanie (dubbing) 10.15
Tedi i szmaragdowa tablica (dubbing) 11.00, 15.15, 17.15
Guliwer (dubbing) 11.30
Mia i ja (przedpremiera) (dubbing) 13.30
Johnny (pl) 13.30, 18.00, 20.30
Zołza (pl) 16.00, 19.15
Nie martw się kochanie (napisy) 21.00

25.09
Miś Bamse na wulkanie (dubbing) 10.00
Tedi i szmaragdowa tablica (dubbing) 10.45, 15.00, 17.00
Mia i ja (przedpremiera) (dubbing) 11.15
Guliwer (dubbing) 13.00
Johnny (pl) 13.00, 17.30, 20.00
Zołza (pl) 15.30, 19.00
Nie martw się kochanie (napisy) 21.00

26.09
Johnny (pl) 13.15, 18.45, 21.00
Miś Bamse na wulkanie (dubbing) 10.00
Tedi i szmaragdowa tablica (dubbing) 15.30, 17.30
Guliwer (dubbing) 16.45
Zołza (pl) 19.30
Nie martw się kochanie (napisy) 21.30

KINO TOMI POLECA

„Johnny"

To poruszająca, oparta na prawdziwej historii opowieść o miłości do świata i drugiego człowieka oraz o tym, że każdy zasługuje na drugą szansę. Gdy Patryk dostaje ją od ks. Jana Kaczkowskiego, nie podejrzewa nawet, jak odmieni to jego życie. Patryk włamuje się do domku w małym mieście. Wyrok sądu nakazuje mu prace społeczne w puckim hospicjum, gdzie poznaje niezwykłego ks. Jana Kaczkowskiego. Duchowny angażuje młodych chłopaków z zawodówki, na pozór twardych buntowników, w pomoc śmiertelnie chorym. W swojej pracy skupia się na bliskości, czułości i walce o relacje z drugim człowiekiem. Uczy empatii. A czyni to z hurtową ilością humoru, czym zyskuje ogromną popularność. Niedługo później Jan sam staje się pacjentem swojego hospicjum. Patryk zostaje postawiony w sytuacji, która zmieni całe jego życie.

W kinach od 23 września. Reż. Daniel Jaroszek. W rolach głównych: Dawid Ogrodnik i Piotr Trojan.

eprasa.pl 7ca5ca177b

ŻYCIE SPO E

Michalak bez medalu

W mistrzostwach Europy koszykarzy mieliśmy swojego człowieka w kadrze Polski. To 28–letni Michał Michalak, wychowanek PKK'99. Polacy w fazie grupowej wygrali trzy mecze z pięciu i w 1/8 finału ograli Ukrainę 94:86, a pabianiczanin rzucił cztery punkty. W ćwierćfinale sprawiliśmy sensację, bijąc faworyzowaną Słowenię 90:87. Dwa rzuty Michalaka nie znalazły drogi do kosza, ale nasz zawodnik wpisał się do protokołu dzięki dwóm zbiórkom.

W półfinale zostaliśmy zdeklasowani przez Francję (54:95). Michalak wraz z AJ Slaughterem byli najskuteczniejsi w polskiej ekipie, rzucając po dziewięć punktów. Na ten dorobek złożyły się dwa rzuty za trzy i trzy skuteczne osobiste. Pojedynek o brąz z Niemcami też zakończył się naszą porażką (69:82). W tym meczu Michalak rzucił punkt, przebywał na boisku ponad osiem minut. Był to najlepszy występ reprezentacji Polski w mistrzostwach Europy od ponad pół wieku. (grz)

Duży transfer koszykarek

Roksana Schmidt wzmocniła drużynę Grot F&F Automatyka. To 29–letnia skrzydłowa mierząca 180 cm, mająca za sobą m.in. grę w CCC Polkowice oraz w reprezentacji Polski. Schmidt ostatnio grała w Luksemburgu. W sparingach z AZS Politechniką Kraków było widać, że „ma papiery" na granie, ale musi zgrać się z resztą zespołu. Podobnie jak pozyskana z Basketu Aleksandrów, Aleksandra Rok.

Pierwszy sparing nasze przegrały nieznacznie 53:56, a drugi już wyraźniej – 46:65. W obu nie zagrały nasze podstawowe koszykarki: Natalia Danych (choroba) i Magdalena Grzelak (sprawy rodzinne). Do listy nieobecnych w drugim meczu dołączyła także Natalia Łopińska, która ma rozciętą wargę, po uderzeniu łokciem w twarz przez Andżelikę Kuras.

Latem krakowianki zdążyły już wygrać turniej w słowackiej Bańskiej Bystrzycy, a przygotowania do nowego sezonu rozpoczęły znacznie wcześniej niż Grot. I było to widać. Pabianiczanki pudłowały spod kosza nawet w najprostszych sytuacjach. Z dystansu trafiły ledwie 3 razy, podczas gdy krakowianki – 14 razy. Pod nieobecność środkowej Grzelak dobrze i skutecznie pod tablicami radziła sobie Natalia Rosińska. Jej powrót po roku gry w Aleksandrowie należy uznać za udany, choć w drugim spotkaniu Natalia też kilkakrotnie nie trafiła spod „dziury".

Grot: Rosińska 15 i 11, Schmidt 10 i 6, Kaźmierczak 4 i 11, Kirsz 4 i 9, Janiak 2 i 6, Rok 2 i 0, Martyna Boniecka 0 i 3 i Łopińska 16 w pierwszym spotkaniu. Grała jeszcze Natalia Janitzka.

Już 1 października o godzinie 15.00 Grot F&F Automatyka zagra pierwszy mecz ligowy – z AZS–em UMCS II Lublin. Wcześniej zaplanowano jeden sparing. Przeciwnikiem pabianiczanek będzie ŁKS lub Basket Aleksandrów. (sp)

foto: Stanisława Bogacka

Natalia Rosińska (nr 10) rzuciła najwięcej punktów

Prezydent już kupił

Zarząd Pabianickiego Klubu Koszykówki'99 zadecydował, że wejście do hali powiatowej na mecze drugiej ligi będzie płatne. Wstęp na mecz będzie kosztował 10 złotych.

– Czeka nas 15 wyjazdowych spotkań, niektóre w takich miastach jak Szczecin, Władysławowo, Gdynia, Sopot. Do pokonania mamy około 7.000 km – wyliczyli nasi koszykarze. – Zostali z nami sponsorzy: Profi Sunbud, Zakład Energetyki Cieplnej i Urząd Miasta w Pabianicach, ale czas, w jakim przychodzi nam się zmierzyć z tym wyzwaniem, nie jest przyjazny.

Zamiast „cegiełek" na każdy mecz, można kupić karnet na cały sezon – kosztuje 130 złotych. „Aby stać się posiadaczem i dołączyć do grona prawdziwych przyjaciół klubu, wystarczy wpłacić na konto klubu BNP Paribas 3620 3000 4511 1000 0001 8346 00 kwotę 130 zł, podając w tytule wpłaty swoje imię i nazwisko. Karnety będą wydawane przed meczami" – informują nasi koszykarze.

Pierwszym posiadaczem karnetu na nowy sezon został prezydent miasta Grzegorz Mackiewicz. W sobotę PKK'99 inauguruje sezon meczem we Włocławku. (grz)

Korab Łask – PTC 1:1 (1:1)

Ratownik Uznański

Gospodarze objęli prowadzenie w 8. minucie spotkania. Później kibice w Łasku oglądali dobry, szybki mecz walki.

– Sytuacje były z obu stron – mówi Michał Prusinowski, kierownik PTC. – Żaden z zespołów nie kalkulował.

PTC dążyło do wyrównania i cel osiągnęło w 36. minucie. Wówczas ładnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Marcin Kluch. Dla popularnego „Kluska" był to trzeci gol w tym sezonie. Pozyskanie latem doświadczonego skrzydłowego, grającego jako napastnik, okazało się strzałem w dziesiątkę działaczy z Sempołowskiej.

Po zmianie stron na boisku nadal trwała zacięta walka. Okazje dla „fioletowych" mieli m.in. Jacek Hiler i Marcin Bączał, z kolei punkt uratował nam w ostatniej minucie bramkarz Artur Uznański, który kapitalną interwencją „wyciągnął" piłkę z okienka bramki.

– Bez cienia przesady: to była interwencja z cyklu „stadiony świata" – dodaje kierownik. – Remis to sprawiedliwy wynik, który nie krzywdzi żadnej ze stron.

PTC: Uznański – Grabarczyk, Okrojek, Kaczmarek, Szumigaj – Konieczny (73. Sikorski), Rula (88. Kamiński), Hiler, Bączał (83. Kopka), Kaliszuk – Kluch (66. Górny).

PTC jest 7. (5 pkt, gole: 9–10). W sobotę o godz. 16.00 gra u siebie z Olimpią Karsznice. (grz)

KOSZYKÓWKA

Trzej koszykarze PKK'99: Maksymilian Jęch, Aleksander Jęch oraz Mateusz Skoneczka przenieśli się do Trefla Sopot. Przed nimi ostatni sezon gry w juniorach, niewykluczone, że dostaną swoje minuty w drugoligowych rezerwach Trefla, a może i potrenują z pierwszym zespołem, grającym w ekstraklasie. (grz)

PIŁKA RĘCZNA

W ostatnim sparingu przed ligą Pabiks Impact przegrał z KSSPR Końskie 28:31. W okresie przygotowawczym nasi pierwszoligowcy rozegrali sześć sparingów, odnieśli trzy zwycięstwa, raz zremisowali i ponieśli dwie porażki. Nowi w naszym zespole to: 34–letni bramkarz Patryk Jędrzejewski, rozgrywający: 24–letni Artur Urbański, 20–letni Igor Mróz oraz rok młodszy kołowy Kacper Kruk. Podopieczni Dmytro Zinchuka rozpoczną sezon w sobotę meczem w Ciechanowie z Jurandem. (grz)

SZERMIERKA

Floreciści Zjednoczonych wystartowali w Pucharze Polski juniorów w Bydgoszczy. Nasi zawodnicy, młodsi od reszty stawki, zajęli odległe miejsca: Stanisław Jurga uległ Antoniemu Bemowi (Poznań) 11:15 i zajął 39. lokatę, zaś Tomasz Bartoszek przegrał z Jakubem Fogtem (Leszno) i był 49. (grz)

TENIS STOŁOWY

Wychowanka Włókniarza, kadetka Kinga Mikulska dotarła do finału wojewódzkiego turnieju klasyfikacyjnego seniorek w Makowie. W finale Mikulska uległa 2:3 Marcie Holak (Jedynka Łódź). (grz)

ZAPASY

W otwartych mistrzostwach Mazowsza w Radomiu PTC wywalczyło aż siedem medali. W kategorii młodzików do finału dotarli Bartosz Kabza (38 kg) oraz Lucjan Popecki (68 kg). Obaj wrócili ze srebrem. Z brązowego medalu cieszył się Kasjan Wlazłowicz (41 kg), z kolei pojedynek o brąz przegrał Adrian Osiczak (62 kg) i ostatecznie był piąty. Wśród kadetów PTC cieszyło się ze złota. Zdobył je Adrian Drzewiecki (80 kg). Finałową walkę przegrał Kamil Buldecki (65 kg), sięgając po srebro. Brązowy krążek wywalczył Igor Czyżewski (80 kg). Na 5. miejscu zawody zakończył Kacper Szczepański (80 kg), zaś 7. był Jakub Beda (65 kg). W kategorii 87 kg wśród juniorów równych sobie nie miał Miłosz Domagała, który zdobył złoto. Bliski medalu był Szymon Pusz (77 kg), ale przegrał starcie o brąz i zakończył zawody na 5. lokacie. W klasyfikacji drużynowej PTC zajęło 2. miejsce. (grz)

eprasa.pl 7ca5ca177b

Sokół II Aleksandrów – Włókniarz Pabianice 1:5 (0:4)

Wreszcie weszli „na obroty”

foto: Kamil Misiek

Kamil Kozanecki błyszczał skutecznością. W dwóch meczach strzelił 6 goli!

Po czterech porażkach na początku sezonu i kiepskiej pozycji w lidze, „zieloni” potrzebowali wygranej niczym kania dżdżu. Zwycięstwo – i to w hokejowych rozmiarach – przyszło w środę, w Pucharze Polski. Włókniarz rozbił w Nowosolnej beniaminka „okręgówki” Amii aż 9:0 (2:0). Okazałym łupem bramkowym podzielili się Kamil Kozanecki 3, Artur Sobytkowski, Mateusz Żabolicki, Sebastian Dresler, Dawid Rokuszewski, Borys Maćkowiak, a jedno trafienie było dziełem piłkarza Amii. W sobotę pabianiczanie poszli za ciosem i w lidze rozbili rezerwy Sokoła Aleksandrów Łódzki.

– Chcemy odbić się od dołu tabeli i mam nadzieję, że dzięki tej wygranej pójdziemy do przodu – przyznaje Artur Dziuba, szkoleniowiec Włókniarza. – Potencjał mojego zespołu jest dużo większy niż wskazuje na to pozycja w lidze.

„Zieloni” rozpoczęli od szybkiego 1:0. Już w 5. minucie piłkę do siatki posłał niezawodny Kozanecki.

– Koło dwudziestej minuty Sokół zaczął przejmować inicjatywę. Nie wypracował jednak klarownych sytuacji do zdobycia gola – relacjonuje Dziuba. – Po kwadransie przewagi gospodarzy znów „weszliśmy na obroty”.

Końcówka pierwszej połowy podcięła skrzydła Sokołowi. W 39. minucie do siatki pierwszy raz w tym sezonie trafił Sobytkowski. Cztery minuty później rzut karny wykorzystał Kozanecki i było 0:3. Jeszcze przed przerwą bramkarz Sokoła skapitulował po raz czwarty, tym razem po uderzeniu Dreslera.

– Po zmianie stron zaczęliśmy nerwowo, czego efektem był gol dla Sokoła w 57. minucie. Bartosz Jarych nabił piłką napastnika gospodarzy, odbitą futbolówkę przejął inny gracz Sokoła i pokonał Marciniaka – opowiada szkoleniowiec.

Kwadrans później wynik spotkania na 1:5 ustalił Kozanecki, po raz drugi celnie strzelając z rzutu karnego. Nasz napastnik skompletował tym samym hat–tricka, już drugiego w tym tygodniu!

– Nie popadamy w hurraoptymizm, bowiem nasza gra nie jest rewelacyjna, ale już nie wyglądamy źle. No i poprawiliśmy skuteczność, co cieszy – podsumowuje trener.

Włókniarz: Marciniak – Kosatka (83. Jachowicz), Mazur, Mendak, Jarych (64. Piotrowski) – Rokuszewski (74. Kozak), Bronka, Wojtyniak, Dresler (73. Kuchciak) – Sobytkowski (59. Kowalski), Kozanecki (80. Kaczorowski).

Włókniarz jest 10. (6 pkt, gole: 10–9). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie z Włókniarzem Zgierz. (grz)

GKS Ksawerów – Orzeł Parzęczew 2:1 (1:0)

Trzy główki = trzy punkty

W środę w Pucharze Polski GKS uległ czwartoligowemu Borucie Zgierz 1:2, choć prowadził po golu Kacpra Stańczyka. W sobotę gminny team czekało niewiele łatwiejsze wyzwanie – mecz z silnym Orłem Parzęczew. W pierwszej połowie padł tylko jeden gol, w 28. minucie strzelił go Ernest Ławniczak. Napastnik GKS skierował piłkę do siatki z bliska, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego i zgraniu piłki głową przez Szymona Ziółkowskiego.

Decydujące o losach spotkania było ostatnie dziesięć minut. W 82. minucie jeden z graczy GKS zagrał ręką w polu karnym i sędzia podyktował „jedenastkę” dla Orła. Z jedenastu metrów celnie strzelił Dawid Sarafiński. Były zawodnik ŁKS lubi grać z drużynami z powiatu pabianickiego. Najpierw strzelił dwa gole Włókniarzowi, później jedną Iskrze Dobroń.

Ostatnie słowo należało do gospodarzy. W 89. minucie po centrze z kornera, piłkę głową zgrał Ziółkowski. Futbolówka spadła na głowę kolejnego stopera, Marcina Kabzińskiego, a ten zaadresował ją do Szymona Żurawskiego. Rezerwowy GKS także głową pokonał golkipera z Parzęczewa. Trzy główki z rzędu dały zwycięstwo drużynie wicelidera.

GKS: Wawrzyński – Kabziński, Ziółkowski, Kasztelan – Jurkowski (Lewandowski), Stańczyk, Hryć (Furmanek, Dzięciołowski), Papuga (Żurawski), Dudziński (Kaźmierczak) – Kołakowski (Mąkosza), Ławniczak.

GKS jest 2. (15 pkt, gole: 14–10). W sobotę o godz. 15.00 gra w Dobroniu z Iskrą. (grz)

PTC (kobiety) – Włókniarz Białystok 1:2 (0:0)

Coraz niżej

foto: Kamil Misiek

Klaudia Rosiak zdobyła jedynego gola dla PTC

Po czterech porażkach z rzędu „Perełki” podejmowały zespół, który był w ich zasięgu. Włókniarz w tym sezonie jeszcze nie wygrał, zaliczył jedynie dwa remisy. Co z tego, że PTC grało ładnie piłką, konstruowało akcje ofensywne, skoro kulała skuteczność?! Do przerwy było bez goli. W 61. minucie sposób na bramkarkę gości znalazła Klaudia Rosiak i prowadziliśmy 1:0. Siedem minut później sprezentowaliśmy gola Włókniarzowi – fatalny błąd popełniła Aleksandra Próbka, która wyłożyła piłkę napastniczce gości i zrobiło się 1:1. W 90. minucie jedna z białostoczanek oddała strzał życia, po którym piłka idealnie trafiła w okienko naszej bramki.

PTC powinno otrzymać dwa rzuty karne: jeden za zagranie piłki ręką przez zawodniczkę z Białegostoku we własnej „szesnastce”, drugi za ostre wejście bramkarki w kostkę Marty Stempel, zakończone paskudnym rozcięciem skóry. Pani arbiter nie widziała podstaw do podyktowania „jedenastek”.

PTC: Paturaj – Forc, Łagowska, Próbka, Małek (55. Marciniak) – Owczarz (82. Kania), Kociołek, Bąbel (55. Rosiak), Drajling, Stempel – J. Błaszczyk.

PTC jest 11. (przedostatnie, 3 pkt, gole: 6–14). W niedzielę gra w Grodzisku Wielkopolskim z GSS. (grz)

KAS Konstantynów Łódzki – Iskra Dobroń 3:1 (2:0)

Dwie twarze Iskry

W środę Iskra wygrała w Konstantynowie z Włókniarzem 2:1 (gol samobójczy i Dominik Drąg) i awansowała do kolejnej rundy Pucharu Polski. W piątkowy wieczór już nie było tak dobrze. W meczu z KAS dobronianie wytrzymali bez strat pierwsze pół godziny, choć miejscowi „ostemplowali” słupek i zmarnowali dwie sytuacje sam na sam. W 31. minucie Cezarego Kowalczyka pokonał doświadczony Piotr Stelmasiak i było 1:0. Tuż przed przerwą gola „do szatni” strzelił Jakub Tomaszewski.

Dwadzieścia minut po zmianie stron na listę strzelców znów wpisał się Tomaszewski i było 3:0. Iskrę było stać jedynie na honorowe trafienie Łukasza Mordona w 81. minucie. Pięć minut później drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Kacper Pawlak. Kończąca mecz w dziesiątkę Iskra przegrała piąty mecz w tym sezonie.

Iskra: Kowalczyk – Pawlak, Polit, Klimek (84. Gertner), Dawid Kacprzyk – Biskupski, Pijarowski (55. Mordon), Dominik Kacprzyk (78. Szerffel), M. Kacprzyk, Stachowski – Drąg (55. Morawski).

Iskra jest 15. (3 pkt, gole: 8–21). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie z GKS Ksawerów. (grz)

eprasa.pl 7ca5ca177b

KRONIKA Sportowa

Brazylijczyk grający we Włókniarzu Pabianice, **Ronaldo Junio de Jesus** wystąpił we wszystkich meczach tego sezonu i pokazał, że nieźle kopie. Rzadziej piłkę, a częściej przeciwników. Nasz Ronaldo na murawie używa głównie siły, przepychając i zatrzymując rywali. Po jego wejściu barkiem na boisku w Poddębicach, piłkarz miejscowego Neru o mały włos nie przeleciał przez barierkę oddzielającą boisko od trybun. Za niezgodną z przepisami grę piłkarz z Kraju Kawy niemal co kolejkę ogląda żółte kartki. Na początku piłkarze rywali z respektem podchodzili do Brazylijczyka, ale teraz Ronaldo musi mieć się na baczności. Przeciwnicy zorientowali się bowiem, że – jak mawiał były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski, Wojciech Łazarek – „Nie każdy drąg pływający w Nilu jest aligatorem". Tak jak nie każdy Brazylijczyk musi kopać piłkę jak Pelé.

Nadieżda Zięba – mistrzyni Europy w badmintonie i trzykrotna ćwierćfinalistka olimpiady – była zachwycona Pabianicami. Przebywała nad Dobrzynką przez tydzień, gdzie trenowała badmintonistów Korony. Nasi zawodnicy pilnie słuchali uwag utytułowanej koleżanki i stworzyli taką atmosferę, że Zięba… nie chciała wracać do domu. Swoją drogą, ciekawe, którędy nasza mistrzyni dojeżdżała na treningi do Szkoły Podstawowej nr 3. Widać, jej trasa nie wiodła przez rozkopaną Zamkową i rozgrzebany most na „Grota"–Roweckiego, bo wówczas jej wrażenia z pobytu w Pabianicach nie byłyby takie pozytywne…

Marzena Głaszcz – trenerka młodych koszykarek w Pabianickim Towarzystwie Koszykówki – spełniła jedno ze swoich marzeń. Głaszcz wzięła sprawy w swoje ręce i przy pomocy męża oraz rodziców adeptek basketu zorganizowała w Pabianicach pierwszy Memoriał im. Henryka Langierowicza. Popularna „Jarzynka" zadbała o każdy szczegół, nawet o to, by w hali koszykówki nie zabrakło ciasta. Podczas turnieju zawodniczki z Pabianic, Łodzi i Bełchatowa chętnie pałaszowały przysmaki, które przygotowały mamy naszych koszykarek. Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że pani Marzena za rok chce zorganizować turniej w dużo szerszym składzie. Chętni do pieczenia ciast już mogą się zapisywać na listę u pani trener.

Joanna Błaszczyk – kapitan piłkarek PTC – nie chce wracać już do starej fryzury. „Dżoana" przez lata była rozpoznawalna na boisku dzięki efektownemu blond „irokezowi" na głowie. Teraz mniej wyróżnia się na boisku, bo ma zdecydowanie mniej krzykliwą fryzurę. Kruczoczarne włosy upina w kitkę. Jedyną ekstrawagancją na głowie są wygolone boki. Jak twierdzi nasza kapitan, w nowej fryzurze czuje się dobrze, podoba się sobie i nie zamierza zmieniać uczesania. Męska część widowni na stadionie przy Sempołowskiej nie będzie usatysfakcjonowana.

eprasa.pl 7ca5ca177b